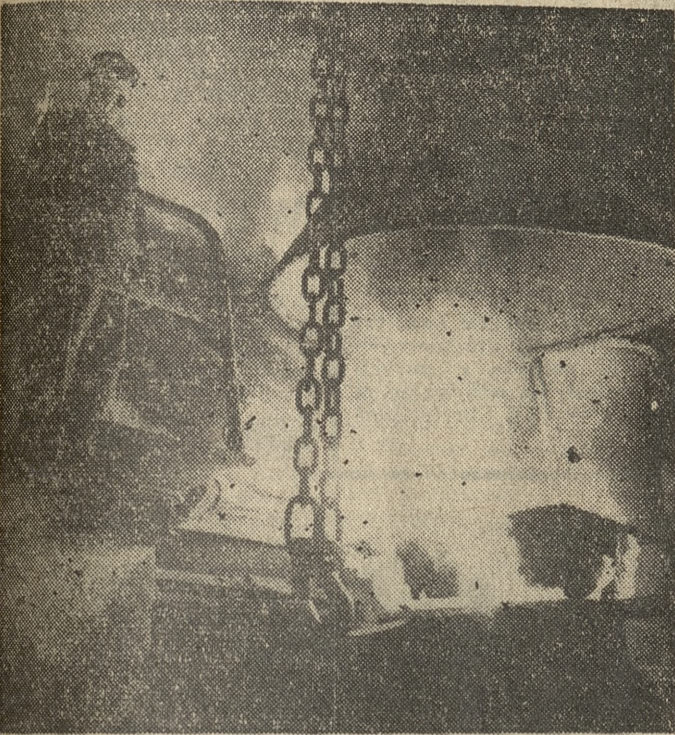


XVI WIELKOPOLSKI

Rok XVI
Wydanie AB
Poznań
piątek, 29 kwietnia 1960
Cena 50 gr
Nr 102 (5050)

Zobowiązania wartości 3,5 mln zł



W HUCIE „BĘDZIN”

— Ku czci 1-majowego święta Huta „Będzin” (obok kopalni „Chwałowice”) wystąpiła w tym roku z inicjatywą uczczenia 1-Majowego Święta Pracy zobowiązaniami produkcyjnymi, których łączna wartość przekracza 3,5 miliona zł. Jako ciekawostkę możemy podać, że właśnie w tej hucie będzie się produkować na zasadach kooperacji części do polskiego zegarka „Błonie”. Rzecz jasna nie precyzyjne mechanizmy, lecz jedynie walcowane pasy mosiądzu o grubości od 1,5 do 3 mm, z których i produkowane będą koperty i niektóre detale zegarków. Pierwotnie pasy walcowanego mosiądzu są już gotowe. Na zdjęciu: odlewnia. Spust metalu z pieca indukcyjnego.

CAF — fot. Seko

W Pleszewie przed 1 Maja

W Pleszewie trwają przygotowania do obchodów Święta 1 Maja. W pochodzie, obliczonym na 10 tysięcy ludzi, mają wziąć udział delegacje z całego powiatu. Załogi pleszewskich zakładów pracy podjęły szereg zobowiązań.

W Pleszewskiej Fabryce Aparatury Przemysłu Spożywczego zobowiązano się do wykonania rocznego planu produkcji w 103 proc., co przyniesie wartość dodatkową w wysokości 637 tys. zł. Kolejarzy ze Stacji PKP Pleszew zadeklarowali 22 dniówki nadprogramowo, we współzawodnictwie 1-Majowym biorąc tam udział 103 osoby. Oszczędności z tytułu zobowiązań na Kolei Pleszew Miasło i Wąskotorowej wyniosą 8,6 tys. zł.

Pracownicy Gminnej Spółdzielni w Pleszewie dadzą ok. 5 tys. zł oszczędności, a Spółdzielnia Mleczarskiej w Dobrzyca ponad 48 tys. zł.

Zaloga Cegielni Parowej w Nowejwsi pod Pleszewem podniesie wydajność roczną z 51 tys. jednostek ceramicznych do 60 tys., a poza tym uporządkuje teren zakładu, odda przedterminowo do użytku nową łaznię, a także przekroczy plan roczny o 3 proc., szczególnie w produkcji rurek drenarskich. (emp)

Ku czci majowego święta

Akademie w uczelniach poznańskich

Zbliżające się 1-Majowe Święto poprzedzane jest wieloma uroczystymi akademiami organizowanymi w zakładach pracy, świetlicach i szkołach. W dniu wczorajszym akademie pierwszomajowe odbyły się w dwóch największych uczelniach Poznania: Uniwersytecie im. A. Mickiewicza i Politechnice. Oto krótkie relacje naszego reportera z tych uroczystości.

Politechnika

Otwarcia akademii pierwszomajowej w Politechnice Poznańskiej dokonał rektor — prof. dr Roman Kozak. Referat obrazujący znaczenie święta klasy robotniczej wygłosił doc. Jan Zaus. Również i tu odczytano długą listę nagrodzonych pracowników. W części artystycznej wystąpiły zespoły studenckie Politechniki.

Uniwersytet

Aula UAM wypełniona do ostatniego miejsca. Punktualnie o godz. 16 rektor prof. dr Alfons Klafkowski otwiera akademię. Za stołem prezydiálním zajmują miejsca przedstawiciele władz partyjnych, uczelnianych, organizacji młodzieżowych i studenckich.

Zebrań w skupieniu wysłuchują następnie referatu o-

Silny wstrząs tektoniczny na Górnym Śląsku

28 bm. około godz. 13.20 stacja sejsmograficzna Planetarium Śląskiego w Chorzowie zanotowała bardzo silny wstrząs tektoniczny o natężeniu dotychczas nie notowanym na Śląsku. Jak przypuszczają się na podstawie wstępnych danych, ognisko wstrząsu znajdowało się bardzo blisko, być może nawet na terenie województwa. Wstrząs odczuli wyraźnie mieszkańcy wielu miast niekiedy przemysłowej. Jak informuje Ministerstwo Górnictwa i Energetyki, nie wywołał on żadnego wypadku w kopalniach węgla. PAP

Jeżycka centrala — to początek

Min. Z. Moskwa wśród pocztowców Poznania

Dzień wczorajszy minął w Poznaniu pod znakiem sukcesów pocztowców. Po pierwsze — nastąpiło otwarcie centrali telefonicznej na Jeżycach. Uroczystość tę zainaugurowało przemówienie dyrektora Okręgu Poczty i Telekomunikacji — J. Werkowskiego, który podkreślił, że uruchomienie centrali przed terminem zawdzięczamy 1-majowym czynom pracowników MUT-u i Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Telekomunikacyjnych. Załogi tych zakładów zwycięsko potrafiły wybrnąć z rozlicznych kłopotów powstałych w trakcie budowy.

Jeżycka centrala — powiedział wicedyrektor departamentu inwestycji Min. Łączności inż. Sell — stanowi początek budowy wielkiego, wielocentralowego, węzła telekomunikacyjnego w Poznaniu. Plan perspektywiczny zakłada, że do 1970 r. miejscowości, położone w promieniu 25 km od stolicy Wielkopolski będą korzystały z automatycznego łączenia przy wspólnej centra-

li międzymiastowej. Warto dodać — stwierdził inż. Sell — że dzisiaj oddaje się na Grunwaldzie dalszych 1900 numerów telefonicznych.

Tradycyjnego przecięcia szarfy dokonał minister łączności — mgr inż. Zygmunt Moskwa. Goście rozpoczęli oglądanie lśniących jeszcze świeżą farbą urządzeń.

Warto podkreślić — powiedział w rozmowie z przedstawicielami prasy min. Moskwa — że ta centrala, produkcji krajowej, wcale nie ustępuje zagranicznemu. Trzeba podziwiać jej ekonomiczne rozwiązanie z perspektywą podwojenia ilości numerów. Sprawę aklimatyzacji — chyba po raz pierwszy — również rozwiązano prawidłowo...

O godzinie 17 w Operze zgromadzili się pocztowcy i zaproszeni goście, by wziąć udział w 1-majowej akademii. Za stołem prezydiálním urzędziliśmy m. in. min. Moskwa, przedstawiciele miejskich i wojewódzkich władz partyjnych z I sekretarzem KW PZPR Janem Szydłakiem na czele, przedstawiciele rad narodowych oraz instytucji, organizacji i zakładów pracy.

Okolicznościowy referat wygłosił sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej przy Dyrekcji Poczty w Poznaniu — A. Dychowski. Następnie przemówił dyrektor krakowskiej poczty, który przekazał dyr. Werkowskiemu sztandar przechodni Prezesa Rady Ministrów i CRZZ. Jest to nagroda dla poznańsko-zielonogór-

skiego okręgu poczty za najlepsze wśród 11 okręgów telekomunikacyjnych wyniki pracy w roku ubiegłym.

W części artystycznej wystawiono „Barona Cygańskiego”. (y)

Sąd nad bałaganiarzami

Z sali obrad II Zjazdu ZMS

„W poszukiwaniu straconego czasu”, to nie tylko powieść Marcellego Prousta, której bohater przedzie nie wspomnień własnej, trochę dziwnej młodości. Tę samą nazwę przyjęła „eksperymentalna szesnastka” zetemesowców wydziału mechanicznego Wytwórni Sprzętu Rolniczego w Strzelcach Krajeńskich na Opolszczyźnie.

I na tym kończy się podobieństwo z proustowską sagą. Strzeleccy robotnicy niczego nie wspominają; prowadzą ewidencję straconego czasu produkcji: z braku materiału, z braku narzędzi, z braku dokumentacji, zleczeń itd. itd. Gdy podliczono wszystkie rubryki okazało się, że w ciągu niespełna pół roku „szesnastka” straciła 992 godziny, czyli 9 proc. czasu produkcji.

W tym niewesołym obrazie jedno pociesza: że wprowadzono na przez młodych robotników

„Dom Chłopa” na ukończeniu

Już w niedługim czasie w samym centrum stolicy — przy Placu Powstańców Warszawy — oddany zostanie do użytku „Dom Chłopa”. Obecnie trwają w nowo wzniesionym gmachu ostatnie prace wykończeniowe, zakłada się instalacje, wyposaża wnętrza itp.

„Dom Chłopa” budowany jest z funduszy społecznych. Dotychczas mieszkańcy wsi wpłacili na ten cel ponad 18 mln. zł. Wprawdzie jest to suma poważna — niemniej nie wystarczy jeszcze na pokrycie wszystkich kosztów. Terminowe oddanie do użytku „Domu Chłopa” jest więc uzależnione od zebrania w ciągu najbliższych miesięcy znacznych jeszcze sum pieniędzy.

W związku z tym planuje się zorganizowanie w dniach od 16 maja do 5 czerwca br. ogólnowiejskiej zbiórki pieniężnej, zakończonej kwestą uliczną w miastach i wsiach w dniu święta ludowego. PAP

POGAWĘDKA W KULUARACH

Na całym świecie młodzież jest jednakowa: chce uczyć się i pracować, być kulturalną i wesołą, kochać się i bawić. Różne są tylko warunki jej życia: Naszą młodzież buduje socjalizm podczas gdy ich kolezdy np. z Afryki walczą dopiero o niepodległość i niezawisły byt swych narodów.

Na naszym zdjęciu — sekretarz FDJ, Neuman (z lewej) w rozmowie z delegatami województwa kałowskiego.

CAF — fot. Rosiak

ewidencja działa na ich zwierzchników w pożądanym sposób. Osoby winne postojów starają się poprawić organizację pracy wydziału. Również i to widać w ewidencji: o ile w listopadzie ub. r. stracono 336 godzin, to w grudniu już tylko 245. Inicjatywa „szesnastki” zbiera pierwsze owoce.

Eksperyment ze Strzelec Krajeńskich — mówił na Zjeździe I sekretarz KW ZMS w Opolu, Zenon Patrzyński — spełnił rolę sądu nad bałaganiarzami, którzy utrudniają robotnikom wykonywanie zadań produkcji... i dodał, że w 40 proc. przedsiębiorstw przemysłowych na Opolszczyźnie grupy działania ZMS postanowiły wziąć przykład z pomysłowej „szesnastki”. (API)

4 godziny zmagają ze strumieniem gazu ziemnego

Zanosilo się znów na tak dramatyczną walkę z żywiołem gazowym, jak swego czasu w rejonie Dąbrowy Tarnowskiej. W czasie perforacji rur w nowym odwiercie Zagłębia Lubaczowskiego nastąpił tak silny wybuch gazu ziemnego, że cała aparatura wyrzucona została wysoko ponad wieżę wiertniczą.

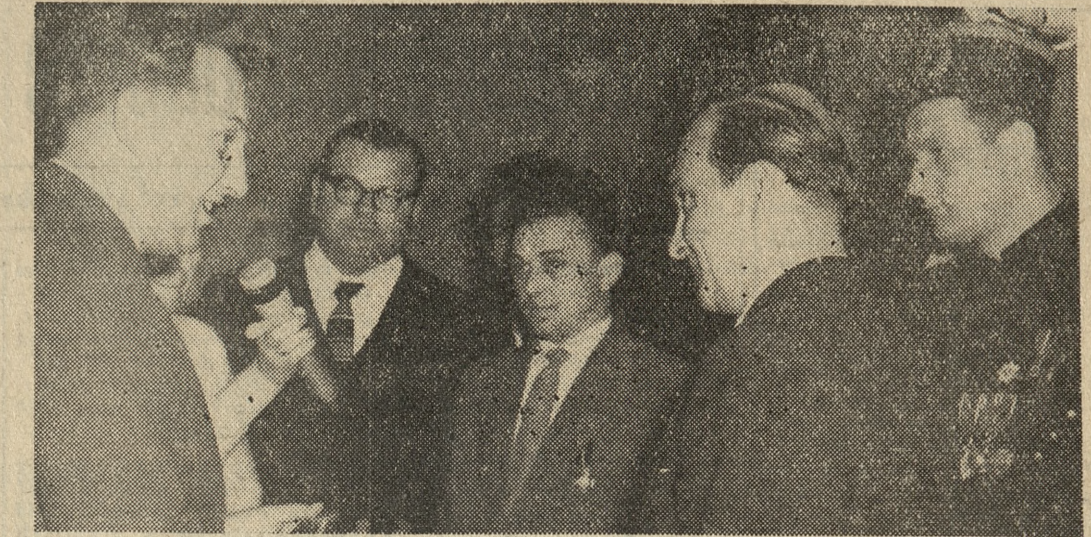
4 godziny załoga odwiertu zmagala się z potężnym strumieniem gazu wydostającego się na powierzchnię, zanim nałożono głowicę zabezpieczającą. Opanowanie wybuchu było w tym wypadku nie lada wyczynem, bowiem ciśnienie nie pozwalało nawet zbliżyć się do szybu.

Odkrycie rokuje duże nadzieje. (PAP)

Ze sportu

Polonia przegrywa

Rewanżowy półfinałowy mecz o klubowy Puchar Europy w koszykówce rozegrany w środę w Warszawie między warszawską Polonią i Dynamem Tbilisi zakończył się zasłużonym zwycięstwem koszykarzy Dynamo 64:61 (34:30).



Zobaczymy ich jutro



Podczas uroczystej akademii 1-Majowej w Poznaniu wystąpi nie oglądany jeszcze u nas Zespół Estradowy Marynarki Wojennej z własną orkiestrą. Zespół ten cieszy się dużą popularnością na Wybrzeżu. Da on też koncerty w poznańskich fabrykach „Stomila” i „Pometu” oraz odwiedzi Chodzież i Kościan.

Fot. — Janusz Uklejewski

Zjazd księży-b. więźniów Dachau

W 15 rocznicę wyzwolenia obozu koncentracyjnego w Dachau przybyło 27 bm. do Kalisza z całego kraju kilkuset księży — byłych więźniów obozu w Dachau.

W zjeździe księży-dachauowców udział wziął kardynał Stefan Wyszyński oraz biskupi. (PAP)

WITAJ
WIEKOPOLSKI

Redaktor naczelny — Leonard Wąchalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejserowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: miejskiego — Eugeniusz Cofa, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

Dzisiejszy serwis informacyjno-polityczny do druku przygotował Mieczysław Haliński.

Spółdzielniom dobrze planowało

Wielkopolska w czołówce krajowej

Spółdzielczość produkcyjna województwa poznańskiego utrzymuje się nadal w czołówce krajowej. Dla poparcia tego stwierdzenia warto przytoczyć wyniki gospodarcze, obliczone na podstawie materiałów z zakończonej niedawno akcji bilansowej. Dochód za rok ubiegły dzieliło 438 spółdzielni na 524 zarejestrowane, w tym 44 powstałe w 1959 r. Zajmowały one obszar 84 880 ha i pracowało w nich 9080 członków, nie licząc rodzin.

Na uwagę zasługują przede wszystkim plony 4 zbóż podstawowych, które średnio kształtowały się w granicach 17,4 q z ha. Zbiory ziemniaków, mimo suszy były nie najgorsze — wyniosły 113,6 q z hektara. Zawiodły natomiast buraki cukrowe — tylko 90 q z ha. Najlepsze wyniki osiągnął powiat Gostyń, gdzie zbiory zbóż sięgały 23,5 q z ha, ziemniaków — 170,3 q z ha i buraków — 124 q z ha.

Podniósł się wyraźnie stan hodowli, zwłaszcza bydła zespołowego. Ogółem z bydłem przyzgodowym przypada na 100 ha użytków rolnych 40,1 sztuki. Na koniec ubiegłego roku stan zespołowej trzody chlewnej zamykał się liczbą 20 705 sztuk, a na działkach przyzgodowych hodowano blisko 40 tys. sztuk. Razem na 100 ha przypadało 71 sztuk.

Dobre zbiory ziemiopłodów i wysoko rozwinięta hodowla przyczyniły się do wypracowania przez wielkopolskich spółdzielców ponad 160,4 mln. złotych dochodu ogólnego. Z tego na inwestycje wydzielono przeszło 14 mln. zł, na fundusz społeczny — 2,5 mln. zł, a także po raz pierwszy na fundusz amortyzacyjny — 8 mln. złotych.

18 spółdzielni produkcyjnych — to milionerki, najwię-

cej ich było w powiatach: Kościan, Krotoszyn, Srem i Sroda. Dochód podzielną przekroczył 143,5 mln. zł. Na jedną rodzinę przypadło po 18 tys. zł, a na dółkę obrachunkową średnio 36,12 zł.

Największą ilość pieniędzy z funduszu inwestycyjnego wydzielono na budownictwo gospodarcze i zakup maszyn. W ciągu ubiegłego roku wielkopolskie spółdzielnie zakupiły ogółem 80 ciągników, na koniec roku posiadały ich razem 550 sztuk.

Obecnie spółdzielcy porządkują obejścia gospodarskie, biela budynki, stawiają płoty itp. W ramach zobowiązań pierwszomajowych posadzili wiele drzew. (emp)

Li Ki Pong zastrzelony Li Syn Man w ukryciu

Jeden z najbardziej znienawidzonych współpracowników b. dyktatora Korei Południowej Li Syn Mana wiceprezydent Li Ki Pong został zastrzelony w nocy z środy na czwartek w Seulu. Li Ki Pong przed gniewem demonstrującego na ulicach stolicy tłumy ukrywał się po swej dymisji wraz z rodziną w siedzibie Li Syn Mana. Sprawcą zamachu był porucznik Kang Suk, syn Li Ki Ponga, który zastrzeliłszy ojca i innych członków swej rodziny usiłował popełnić następnie samobójstwo.

Od czasu ogłoszenia swej decyzji o rezygnacji Li Syn Man nie pojawił się nigdzie i brak jest wiadomości o jego losie. Jak słycać, zamierza on się wraz ze swą rodziną przenieść do małej prywatnej rezydencji na zachodnich przedmieściach Seulu. (PAP)



RADZIECKA FLOTA

W dniu 1 grudnia 1959 r. radziecka flota śródlądowa liczyła 12 tysięcy jednostek, o łącznej nośności prawie 11 mln. dwt. W najbliższych trzech latach wycofanych zostanie z eksploatacji 4 tys. starych jednostek i wprowadzi się na ich miejsce 6 tys. nowych statków.

Rozbudowie ulegnie również śródlądowa flota pasażerska, dzięki czemu począwszy od 1965 r. wszystkie najważniejsze szlaki komunikacyjne w ZSRR obsługiwane będą przez statki pośpieszne. Ministerstwo austriackie otrzymało zlecenie na budowę dla ZSRR wielkich statków seryjnych, mogących zabierać do 2 tys. pasażerów.

45 000 DTW

W stoczni w Belfasce wodowany został nowy transatlantyk brytyjski „Canberra” o wyporności 45 000 ton. Jest to największy statek wybudowany w stoczniach brytyjskich od czasu „Queen Elisabeth”, jeszcze przed II wojną światową. Na zdjęciu: moment wodowania statku.

Fot. — CAT

GŁOS OBSERWATORA

UNR na wirażu

Po wykluczeniu Soustelle'a

Dziennikarze, którzy obiegli na lotnisku b. ministra Soustelle po jego powrocie ze Stanów Zjednoczonych, dowiedzieli się, że najbliższym zamiarem jego jest... pójść spać. Lubiący otaczać się atmosferą tajemniczości Jacques Soustelle nie chciał czynić prasie żadnych zwierzeń podczas gdy jego aktywność polityczna nie jest dla nikogo tajemnicą. Jego działalność ostatnich miesięcy zdążyła już przysporzyć kierownictwu UNR — partii, której założycielem jest Soustelle i która z jego właśnie powodu znalazła się na trudnym wirażu.

OFERTA DO ULTRASÓW

Decyzja Komitetu Centralnego UNR w sprawie wykluczenia Soustelle'a z partii nie jest już ważna o tyle, że nie może zmienić istniejącego stanu rzeczy: Soustelle — bez względu na to czy w partii czy też poza nią — znajduje się w opozycji i swego podjęcia do niej nie kryje. W czasie pobytu na drugiej półkuli — Soustelle wyprzedził prezydenta de Gaulle'a w Kanadzie i USA zaledwie o kilka tygodni — oświadczył w jednym z swoich licznie wygłaszanych odczytów: „Jestem za pełną integracją Algierii w ramach Wspólnoty Francuskiej, podczas gdy generał jest zwolennikiem alternatywnego rozwiązania”. A gdy Soustelle po 20 latach nieprzerwanej współpracy z de Gaulle'em — rozpoczął ją w lipcu 1940 r. w Londynie jako komisarz informacji — występował w lutym z rządu powiedział z goryczą do przedstawicieli prasy, iż główną przyczyną jego usunięcia było przywiązanie jakie żywi dla sprawy Algierii francuskiej. Było to coś więcej niż przejście do opozycji — była to zarazem oferta adresowana do ultrasów.

DOCENT - ETNOLOG

Istotnie, po opuszczeniu swego ministerialnego gabinetu Soustelle nie zamierzał usunąć się z dziedziny pracy naukowej. Bo choć był w swoim czasie najmłodszym docentem Francji, oddając się z zapalem badaniom etnologicznym oraz wykładom w Szkole Kolonialnej i w Collège de France nie zaniedbywał nawet i wtedy działalności politycznej. Było to ostatnie lata pokoju i warto chyba przypomnieć że Soustelle był wówczas aktywnym członkiem Komitetu Czujności Intelktualistów Antyfaszystowskich. Dziś natomiast jest założycielem Centrum Informacji o Problemach Algierii i Sahary. Celem jego jest skupienie wokół tej instytucji — ultrasów, a więc tych, którzy nie przestali zagrażać metropolii faszystowskim zamachem stanu.

NIE JEST SAM

Ostatni kongres UNR wykazał, że istnieją całe federacje soustello-skie jak np. Rodanu, Nor-

du, Algieru, Bouches-du-Rhone; w Haute-Garonne u stąpiło z UNR 270 ultrasów po dymisji Soustelle'a. Po 13 maja UNR była ośrodkiem skupiającym wszystkie elementy faszystowskie.

Obecnie Soustelle stał się eksponentem nie tylko ich, lecz także algierskich ultrasów. Ci zaś nie mają aktualnie we Francji żadnego polityka, któryby chciał podjąć taką akcję na jaką wazył się Soustelle.

Ten zaś w partii, czy poza nią, jest przeciwnikiem de Gaulle'a, przeciwnikiem jego polityki — i to nie tylko algierskiej — wrogiem rządu i — choć to brzmić może nieco paradoksalnie — niebezpiecznym człowiekiem V Republiki, której jest współtwórcą.

Tadeusz Rojek

Z kroniki sądowej

Znów afera mieszkaniowa

W połowie listopada ub. roku w Poznaniu, Bożena W. ogłosiła w gazecie, że pragnie kupić wyłączone spod publicznej gospodarki lokale mieszkanie. Kordian Ballenstedt (zam. przy ul. Ostroroga 2) zawiadomił ją o możliwości nabycia takiego lokalu. W trakcie pertraktacji okazało się jednak, że chodzi o mieszkanie z nowego budownictwa, podlegającego władzom kwaterunkowym. W tym momencie na widowni pojawili się Włodzimierz Krzyżankiewicz (Ostroroga 2) i Augustyn Szulczewski (Dobrzyńska 8), którzy — jak wykazało śledztwo powołując się na znajomości w „kwaterunku” podjęli się załatwić sprawę przydziału tego mieszkania i za to żądali od Bożeny W. 30.000 zł.

W podobny sposób zrobiono zamach na 28.000 zł Kazimierza R.

Niniejsza sprawa stanowi odprysk dużej afery mieszkaniowej (od naiwnych wyłudzone setki tysięcy złotych). (ak)

Dzisiaj wstępuje w związek małżeński
redaktor mgr Mieczysław Skąpski
publicysta „Głosu Wielkopolskiego”
Naszemu Koledze
oraz Pani Hainie Kwiatkowskiej
z okazji ślubu najlepsze życzenia składa
zespół „Głosu”

Gospodarka dla wszystkich

Zakłady pracy mogą budować więcej

Przepis o obowiązkowym przeznaczaniu co najmniej 25 proc. funduszu zakładowego na budownictwo mieszkaniowe nie od razu spotkał się z powszechną aprobatą. Obecnie jednak po dwuletnich doświadczeniach i niemałych osiągnięciach zakładowego funduszu mieszkaniowego zakłady pracy średnio przeznaczają na budownictwo 34,4 proc. funduszy zakładowych. W resorcie górnictwa i energetyki na budownictwo mieszkaniowe przeznaczono nawet 41,5 proc. funduszu.

574 tys. izb

Nowe zasady budownictwa mieszkaniowego przyniosły więc pozytywne rezultaty, jeśli idzie o uruchomienie rezerw zakładów pracy i możliwości zwiększenia ilości mieszkań, budownictwo zakładowe liczy się coraz bardziej. W roku bieżącym na przykład rady narodowe, a więc najważniejszą inwestor mieszkaniowy, wybudują tylko o 16 tysięcy izb więcej niż zakłady pracy. Na lata 1961—65 przewiduje się wybudowanie z zakładowych funduszy mieszkaniowych około 575 tys. izb, w tym samym okresie rady narodowe mają wybudować około 747 tys. izb, a budownictwo

ze środków własnych ludności oddać ma prawie 700 tys. izb.

Czy jednak mieszkaniowe możliwości zakładów wykorzystywane są właściwie?

W roku ubiegłym na kontaktach zakładowych funduszy mieszkaniowych pozostało niewykorzystane ponad 1,5 miliarda złotych, czyli więcej niż 1/3 całości środków z funduszu. Sytuacja ta oznacza po prostu, że posiadające pieniądze zakłady pracy nie przystąpiły do budowy mieszkań. Zaważyły tu różne powody, na przykład opóźnienie dokumentacji, późne przyznanie dotacji uzupełniających. Niepoślednią jednak rolę odegrał fakt, że poszczególne zakłady pieniędzy tych miały za mało.

Połączyć i fundusze

Najprościej zatem byłoby połączyć fundusze kilku zakładów i budować wspólnym sumptem, bądź założyć spółdzielnię. Międzyzakładowe budownictwo to tylko jedno wyjście dla przedsiębiorstw dysponujących niewielkimi mieszkaniowymi funduszami. Drugą poważną mieszkaniową szansą jest współpraca z radami narodowymi. Nie przecięć nie stoi na przeszkodzie, by niektóre zakłady pracy w zamian za

pewną ilość mieszkań, swoje mieszkaniowe fundusze przekazały radom narodowym.

Wydaje się, że taka współpraca na tym polu z radami narodowymi mogłaby przynieść zakładom niemałe korzyści. Zresztą korzyści byłyby chyba obopólne.

Po co ta rozrzutność?

Okazuje się, że i pieniądze wykorzystane na budownictwo zostały nienajlepiej. Weźmy chociażby pod uwagę wielkość mieszkań. Na przykład zakłady „Azot” w Jaworznie wybudowały cały blok składający się z 2-pokojowych mieszkań o powierzchni 65 m² każde, zaś Zakłady Azotowe w Tarnowie mieszkania 3-pokojowe o powierzchni 100 m². Są to oczywiście wypadki bardzo jaskrawe, przeciętnie jednak wielkość mieszkania 2-pokojowego w zakładowym budownictwie mieszkaniowym waha się około 48 m². Wydaje się, że budowanie zbyt obszernych, jak na nasze możliwości mieszkań, nie jest najsłuszniejszą linią zakładowego budownictwa mieszkaniowego.

Sprawa następna. Jak wiadomo, z zakładowych funduszy mieszkaniowych udzielane są pożyczki dla pracowników na spółdzielcze wkła-

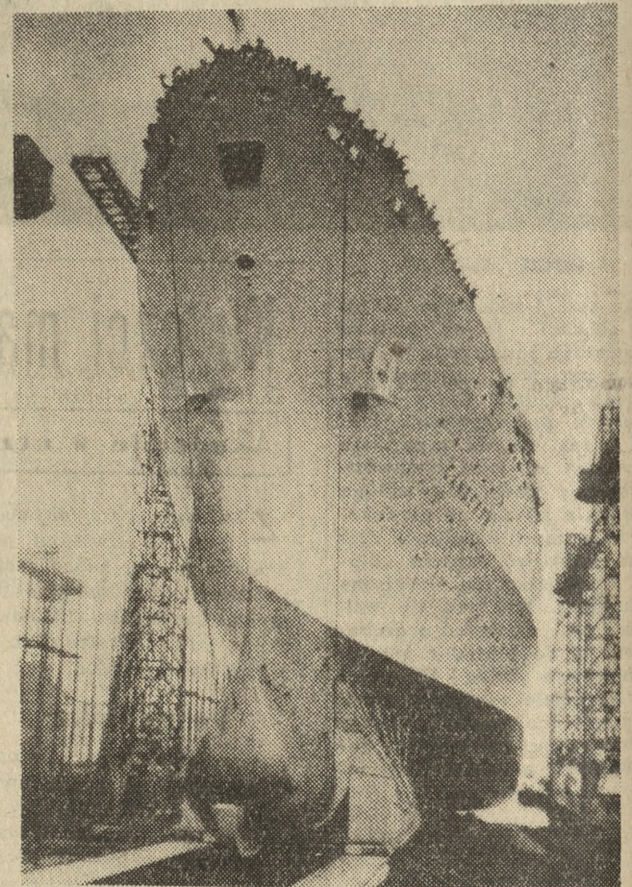
dy mieszkaniowe. Zasada na pewno słusza. Czy jednak w niektórych przypadkach nie lepiej byłoby dysponowane przez zakład sumy przeznaczyć na pożyczkę dla spółdzielni? Przydzielanie bezwrotnych pożyczek dla pracowników na wkład mieszkaniowy nierozważnie jest tylko pozornym załatwieniem sprawy. Różnie liczbą pracowników z opiekunami wkładami, ale z glistą za to perspektywą otrzymania mieszkania, bo spółdzielnia nie ma dostatecznych środków finansowych.

Istniejące rezerwy

Warunkiem otrzymania mieszkania z zakładowego budownictwa mieszkaniowego jest wpłacenie przez pracownika wkładu w wysokości od miesięcznych poborów do 10 proc. wartości mieszkania. Ropiętość więc dość znaczna. Nienajsluszniej chyba zakłady pracy stosują wyłącznie prawie tę dolną granicę.

Przytoczone fakty w dostatecznym chyba sposób wykazują poważne rezerwy tkwiące jeszcze w zakładowym budownictwie mieszkaniowym. Rezerwy, które w obliczu trudności mieszkaniowych należałoby uruchomić jak najszybciej.

Agos



„Dziennikarze“ średniowiecza

Znaczenie historyczne pierwszych polskich kronik

Niewiele później niż Anglia czy Francja, zdobyła się Polska na posiadanie kronikarzy, tych poprzedników nowoczesnej historiografii. Nie upłynęło nawet półtora wieku od czasu, gdy geograf arabski odnotował istnienie państwa polskiego, a już kronika Galla-Anonima zastąpiła zapiski, odnotowywane dotychczas na marginesach kościelnych ksiąg.

Nieznany z nazwiska

Gall - Anonim, dworzanin i kapelan Bolesława Krzywoustego, obdarzony umiejętnościami pięknego wystawiania się po łacinie, pisał na wzór południowo-francuskich poetów. Stąd barwny, niby rycerska pieśń, obraz panowania pierwszych Piastów, a zwłaszcza porywające — choć zbyt puszczające wodzę fantazji — opisy panowania i walk Krzywoustego. Gall, wdzięczny za gościnne przyjęcie na poznańskim dworze, odplacił się dynastii Piastów i Krzywoustemu tym, że stworzył pierwszy pełniejszy dokument o ich życiu i dziełach. Ale nie na tym polegają jego główne zasługi.

Kronika Galla - Anonima to przede wszystkim dokument o bohaterstwie walce,

jaka pod kierownictwem Piastów toczyli Polacy z napierającymi Niemcami. Gall zapisał, a tym samym uchronił przed niepamięcią, dzieje wielkiego dorobku politycznego Polski Bolesława Chrobrego.

Ten nieznan z nazwiska przybysz z dalekiej Francji dał świadectwo niesprawiedliwości niemieckich najazdów na Polskę, które tak bardzo chwalili pozostający na usługach cesarstwa niemieckiego kronikarze - biskupi.

I jeszcze jedno. Kronika Galla to utwór w całym tego słowa znaczeniu polityczny. Kronikarz zaangażowany jest całym sercem po stronie umacniającej swoją pozycję polityczną Polski i jej władców — Piastów, dążących do wzmocnienia scentralizowanej władzy państwowej.

Gall doprowadził swoją Kronikę do 1113 r. i zakończył na ćwierć wieku przed śmiercią Bolesława Krzywoustego. Dzieło Galla podjął mistrz Wincenty Kadłubek, ujmując w swojej „Kronice” dzieje Polski od czasów bajecznych do roku 1202.

Mistrz Wincenty

W innych, niż Gall-Anonim, warunkach tworzył mistrz Wincenty. Słaba Polska małych księstw, po podziale dzielnicowym nie dała mu — w odróżnieniu od Galla — okazji do opisywania zwycięstw. To też wziął się on przede wszystkim do opisywania przeszłości, którą

idealizował, słał bez miary i ubierał w szaty bajeczne.

Wysła więc spod pióra Wincentego Kadłubka, świętnego znawcy antycznej mitologii, fantastyczna wręcz opowieść o pradawnych początkach Polski, o walkach starych Polaków z Rzymianami itp. Nie miała ona wiele wspólnego z prawdą, ale dzięki swej barwności przez długie wieki bawiła i wychowywała szlachtę, magnatów i mieszczan. To przecież mistrz Wincenty wprowadził niejako w powszechne użycie legendy o Lechu i Popielu, Wandzie i Krakusie.

Dopiero wiek XVIII, niosący z sobą zwycięstwo krytycznego racjonalizmu, obalił legendy Kadłubka, których część odżyła później w niektórych powieściach historycznych.

Janko z Czarnkowa

Inną zupełnie indywidualność twórczą reprezentował trzeci wybitny kronikarz średniowiecznej Polski, żyjący w XIV w. Janko z Czarnkowa, podkanclerzy króla Kazimierza Wielkiego, autor „Kroniki Wielkopolskiej”. Janko, nader aktywny polityk, nie stroniący od udziału w intrygach i awanturach, stworzył świetny obraz Polski XIV w. a zwłaszcza krakowskiego dworu.

Pisał z nieukrywaną pasją, często ironizował, wyłwiał ze smakiem skandale dworskie, anegdoty i ciekawostki obyczajowe. Toteż zarówno „Kronika Wielkopolska”, jak i „Kronika Dworska” Janka z Czarnkowa stanowią niewyczerpaną kopalnię materiału obyczajowego do dziejów XIV-wiecznej Polski.

Na Janku z Czarnkowa kończy się jańców kronikarzy polskich w ścisłym tego słowa znaczeniu. Wkrótce na horyzoncie ukaże się Długosz. Ale to będzie już historyk.

Wojciech Sulewski



Dyrektor Huty, Ignacy Urbaniak osobiście asystował przy kupnie maszyn za granicą i uczył się przy tej okazji nowej, nieznannej techniki. Opanował ją tak dobrze, że produkcję uruchomił bez pomocy „zagranicznych speców”. — Dziś większość kłopotów już poza nami — mówi dyr. Urbaniak naszym reporterowi — ale niejedną noc się nie przespało z emocji i obaw, czy aby damy sobie radę.



Cały „gips” z tymi etykietami zaczyna się od sporządzenia na siatce nylonowej, specjalnego ekranu (szablonu). Tym zajmuje się grafik Edward Banaszekiewicz, którego przeszkolił dyr. J. Urbaniak.

Kapitałna jedynaczka

Podobno amerykański koncern „Pepsi Cola” chciał swego czasu zakupić w Polsce, konkretnie w naszej Hucie Szkła w Antoninku, 50 mln. butelek do swoich wyrobów. Warunek: nowoczesne, trwałe etykiety, wpalane w szkło. Z zamówienia wyszły przysłowiowe nici, bo nie znaliśmy w kraju takiej metody. Szkoda, bo 50 milionów butelek, to duża transakcja.

Dziś odrabiamy zaniebdania i ledwieśmy nauczyli się operować najnowszą techniką „zobniczą”, już mamy podpisaną umowę na eksport 150 000 butelek do NRF.

Najnowsza metoda „etykietowania” polega na malowaniu rysunku i wypalaniu go w piecu. Po tych zabiegach rysunek jest nadzwyczaj estetyczny i... wieczny. Nie ulega zardapaniu, zardaniu, zblednięciu ani nie poddaje się ostrym środkom chemicznym. Fachowcy od razu dostrzegą wielkie z tego korzyści.

Jedyne w Polsce urządzenia do nakładania etykiet na naczyń szklanych metoda druku siatkowego — taka jest fachowa nazwa opisanego wyżej zabiegu — posiada Poznańska Huta Szkła w Antoninku. Z zagranicy sprowadzono tylko trzy automaty, resztę urządzeń, jak piec, transportery itp., wykonano w kraju. Także montaż maszyn odbył się — choć bardzo trudny — rękami naszych robotników. Walna to zasługa mechanika Edmunda Mroczkowskiego. Farb i specjalnych siatek nylonowych używamy jeszcze importowanych. Prowadzone są badania i wkrótce nawet z tych usług

obcych przestaniemy korzystać.

Wydajność nowego oddziału fabrycznego Antoninka wynosi 20 000 butelek na dobę. Zamówień nie zabraknie, bo przecież jest do dyspozycji cała ogromna dziedzina szkła gospodarczego, pamiątkarskiego, zdobnego i reklamowego, gdzie nowa technika ma pełne zastosowanie.

Z. M.



Na tym zdjęciu następnym etapem pracy: automatyczne malowanie. Robią to już bardzo sprawnie, uśmiechnięte dziewczęta w czystych białych fartuchach.



Skomplikowana operacja kończy się „piekielnym ogniem” w piecu o 550 stopniach. Tu rysunek na szkło staje się twardszy niż stal. Za chwilę ręce robotnicy w grubych rękawicach ulokują je w transporterach.

Fot. (4) — K. Przychodźki

Kartki z podróży (4)

Stuchając wspomnień pisał Tomasz Malinowski, wędruje się niejako z nim razem po wielkim, równinowym kraju, po rozległych plantacjach kawowych, po hacjendach rozsiadanych na bezkresnych preriach. Rozmówca wspomina właśnie o spotkaniach w środowiskach polonijnych:

— Gdy człowiek zetknie się z patriotyzmem starej emigracji, kulturyjczy z pietyzmem obycza i język ojczysty, mimo woli serce bije żywiej. Kiedy na wieczorku Związku Polaków w Sao Paulo, profesor Lange mówił o Polsce, a kilkadziesiąt osób różnego wieku słuchało z zapartym tchem — każdy musiał doznać uczucia wzruszenia. Gdy po prelekcji zasypano nas tysiącem pytań i ze łzami w oczach domagano się przesyłek z literaturą krajową — trudno było pozostać obojętnym.

— Mówi Pan o starej, a czy nie spotkał Pan nowej emigracji?

— Naturalnie. Między innymi także bohaterów walk pod Tobrukiem i Monte Cassino. Ci ostatni informowali się przede wszystkim o możliwościach powrotu do Ojczyzny, bo chleb tulałczy nie jest weale słodki. Co innego stara nasza emigracja. W niektórych stanach

posiada ona znaczne wpływy polityczne i ekonomiczne. Można to było zauważyć na przykład w stanie Parana, w jego stolicy Kurytybie. Obywatele polskiego pochodzenia stanowią w tym mieście przeszło połowę mieszkańców. Obok gubernatora, Moisesa Lupion, witał nas również sekretarz rządu stanowego — inż. Władysław Lachowski w otoczeniu kilkunastu deputowanych pochodzenia polskiego.

Klimat serdeczności towarzyszył nam przez całe cztery dni pobytu w stanie Parana. Niezależnie od spotkań organizowanych, miejscowi Polacy zapraszali do siebie, prywatnie. Ja gościłem jeden wieczór w domu prawnika, dr. Jana Grabskiego, drugi spędziłem u rodziny deputowanego Tadeusza Sobocińskiego, a trzeci w mieszkaniu wspomnianego już inż. Lachowskiego. Wszędzie toczyły się rozmowy na temat naszej Ojczyzny, przeplatane wspominkami rodzinnymi z Krakowskiego. Wzruszenie malowało się na twarzach domowników. Wyrażano pragnienie odwiezienia starego kraju. Córka dr. Grabskiego wybiera się do Polski w podróż poślubną.

— To środowisko miejskie. A jak żyją rolnicy polscy, których w Brazylii jest chyba więcej?

— Odwiedziliśmy dwie wsie czysto polskie, po 1000 mieszkańców każda. Murisia i Don Pedro położone są 40 i 50 km od Kurytyby. Kultura rolna nie tylko we wsiach polskich, lecz i w całej Brazylii — na poziomie naszej wsi krakowskiej czy mazowieckiej. Gospodarka ekstensywna, dominuje trójpolówka. Olbrzymi wachlarz obszarowy gospodarstw — od 50 do 1000 hektarów. Kawa, pszenica, kukurydza, ziemniaki, oto główne rośliny uprawne. Polacy w tym kraju uchodzą za najlepszych rolników.

Zwiedziliśmy 6 gospodarstw — Ludwika Jarka, Franciszka Kmiecika, Jana Szpaka, Wincentego Kaczmarka, Franciszka Chorzempy i Pawła Dudziaka. Struktura zasiewów na przykład u Jarka — 20 ha pszenicy, 20 ha kukurydzy, 20 ha ziemniaków i 80 ha kawy. W obu wsiach witano nas i żegnano bar-

Wśród Polonii

dzo uroczyste, przy udziale wszystkich mieszkańców. Dzieci popisywały się staropolskimi piosenkami ludowymi, a na odjeździe rozbrzmiało nawet znane — „Sto lat!”

Po raz nie wiadomo który zaskoczeni byliśmy przyjęciem w 30-tysięcznym miasteczku Aracuaru, gdzie 80 procent ludności stanowią Polacy. Z okazji naszego przyjazdu zarządzono tam dzień wolny od pracy, święto okolicznościowe. Zwolano specjalne posiedzenie Rady Muncypalnej, na którym „ojcowie miasta” podjęli uchwałę o nadaniu członkom delegacji Sejmu polskiego honorowego obywatelstwa. W czasie posiedzenia mówiono z obu stron o łączności ze starym krajem, o zacieśnieniu współpracy, o wymianie kulturalnej i turystycznej. W naszej obecności odbyło się odsłonięcie pomnika bohaterów II wojny światowej. Wywija brazylijska brała — jak wiadomo — udział w walkach pod Monte Cassino, ramię w ramię z II Korpusem Polskim. W bitwie tej poległo wielu obywateli Aracuaru, w tym także Polaków. Im to właśnie wystawiono obelisk pamiątkowy.

Pobyt naszej delegacji w Brazylii odbił się echem w ościennych państwach Ameryki Łacińskiej. Napłynęły zaproszenia oficjalne na przykład z Argentyny i nieoficjalne, za pośrednictwem Unii Międzyparlamentarnej, z Chile, Peru i Wenezueli. Nie chcąc odmawiać — delegacja podzieliła się na dwie części. Prof. Lange, poseł Wende i ja — udaliśmy się na trzy dni do Buenos Aires. Inni odwiedzili wspomniane wyżej kraje. Wizyty miały charakter wyłącznie oficjalny.

Kończąc, chciałbym podkreślić, że obok wielu innych zjawisk — zaimponowały mi gustownie ubrane Brazylianki, które przy tym grzeszą oryginalną pięknoscia. Jeżeli chodzi o miasta, to Rio de Janeiro może każdego oczarować.

Żegnając mego rozmówcę, dziękuję w imieniu Czytelników „Głosu” za ciekawe informacje.

Kazimierz Jaźwiecki

Brunatny rodowód bońskiego ministra

Literatura, traktująca o historycznym, została wzbogacona prawdziwie cenną pozycją. „Wydawnictwo Zachodnie” świeżo opublikowało 300-stronicową objętość książki pt.: „Oberlaender — przez „Ostforschung”, wywiad i NSDAP — do rządu NRF”. Autorami są znawcy zagadnień hitlerowskich — Aleksander Drodziński i Jan Zaborowski. Książka ta, owoc wielomiesięcznej pracy badawczej obu autorów, i zespołu redakcyjnego Zach. Ag. Prasowej — staranności dokumentacyjnej, nie jest tylko przykładem rzetelności w skrupulatnie przedstawionych i zanalizowanych dowodach, w odniesieniu do jednej osoby — Oberlaendera, Stanowi ona doskonałe wprowadzenie do zawilego systemu organizacji zbrodni hitlerowskiej. Ustawia i oświetla rolę Abwehry (wywiadu), której wkład w pruski system mordów i podboju nie bardzo jest jeszcze znany opinii publicznej.

Licznie reprodukowane zdjęcia i dokumenty dopełniają całości dzieła, które — mimo spokojnego tonu w wydźwięku — jest rewelacyjne w sensie demaskatorskim, wstrząsające i napełniające oburzeniem. Pytanie: jak taki człowiek mógł zostać ministrem! — nie ustępuje z myśli czytającego — od pierwszej do ostatniej strony książki. Jej lektura jest poza tym ciekawym uzupełnieniem informacji prasowych o aktualnie toczącym się procesie w NRD, na którym — w trybie sądowym — przedstawione zostały zbrodnie bońskiego ministra (St. P.)

MAGAZYN

ATOM W OGRODZIE

W ogrodzie urządzonym przez Indyjski Instytut Badań Rolniczych w New Delhi przeprowadzono ostatnio ciekawe doświadczenia z izotopami promieniotwórczymi. Już pierwsze próby wykazały, że w ogrodzie takim, obsługiwany przez atomowego ogrodnika, nie ma żadnych chwastów i uzyskuje się owoce łatwiejsze do przechowywania.

KOLOROWI ZŁODZIEJE

Jedna z londyńskich firm wypuściła ostatnio na rynek specjalne teczki, które zawierają zbiorniczki z czystym płynem. Przy naciśnięciu wyrwaną teczki, która jest przywiązana małym widocznym sznurkiem do ręki osoby transportującej pieniądze, cała zawartość zostaje obłana barwnikiem, co tym samym uniemożliwia później wymianę skradzionych pieniędzy. Płyn ten płami równocześnie silnie ubranie bandyty.

CENTRALA „KAWAŁÓW”

Ciekawą rozrywkę, zwłaszcza dla ludzi znajdujących się w złym humorze, wymyślił ostatnio zarząd telefonów w Wiedniu. Wystarczy tam nakręcić numer telefonu 17-17, aby usłyszeć zestaw najnowszych kawałów, nagranych na taśmie magnetofonowej.

NOWE TKANINY

W Czechosłowacji opracowano nową technologię wyrobu tkanin, odznaczających się dużą trwałością i niewchłanianiem wilgoci. Wyrobione z tej tkaniny ubrania robocze są dwukrotnie trwalsze od bawełnianych. (bro)

Z wizyta u prezydenta Argentyny — S. Frondiziego, który wymienia uścisk dłoni z przewodniczącym delegacji Sejmu PRL — prof. dr. Lange. Po prawej stronie poseł Ziemi Wielkopolskiej inż. T. Malinowski.



Pierwszomajowe imprezy

Już tylko kilkadziesiąt godzin dzieli nas od chwili, kiedy ulice Poznania wypełnią się kolumnami maszerujących orkiestr, barwnym tłumem, wesołym gwarem. Po raz szesnasty od wyzwolenia poznaniacy obchodzą Święto Pracy.

Przebieg pierwszomajowych imprez zaczniemy od śródmieścia. Na placu przed Nowym Ratuszem występy artystyczne rozpoczną się o godzinie 17. Zaprezentują tam swój program: artyści Operetki Poznańskiej, chór „Moniuszko”, zespół gitar elektrycznych „Mozzika”. O godzinie 19 rozpocznie się zabawa. Na placu Wolności umilac czas będzie orkiestra dęta Dyrekcji Poczty i Telekomunikacji.

Organizatorzy nie zapomnie-

Likwidacja kina „Targowe“

Z uwagi na podjęcie przygotowań do tegorocznych MTP, przed kilkunastoma dniami zostało zamknięte kino „Targowe”. Jak się obecnie dowiadujemy, po targach hala nr 9 nie zostanie już adaptowana ponownie na kino, a to z uwagi na mały stopień wykorzystania sali. Tym samym miasto nasze straci jedno z dużych, choć okresowych kin i salę widowiskową, która zamieniona zostanie w ośrodek między targami na magazyn. (c)

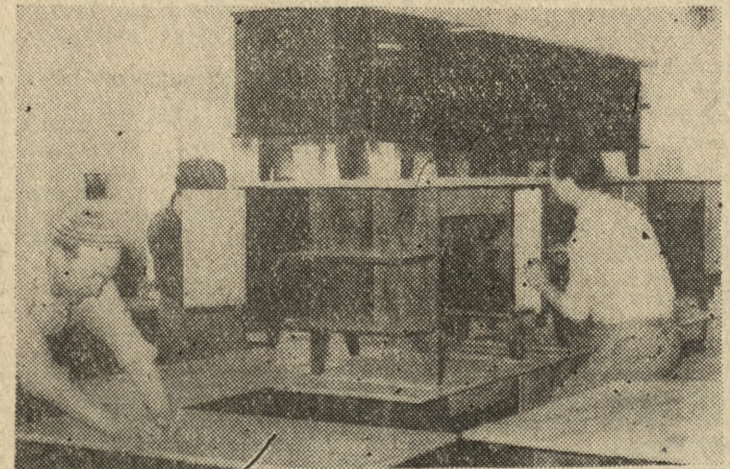
Mable i... kanalizacja

Do Poznańskiej Fabryki Mebli przy ul. Szanińskiej trafiliśmy na gorący moment wykonywania zamówień dla zagranicy. Na zdjęciach — widoczne obiekty zainteresowań: śluzie biurko z eleganckiego kompletu gabinetowego (biurko, biblioteczka, stół, 2 krzesła, 4 fotele) oraz biurko typu domowego. Są to nowości produkowane od niedawna. Gabinet na przykład, przyjęty z uznaniem na Jesiennych Targach, jest w produkcji od początku br. i ostatnio znalazł się w poznańskich sklepach. Niebawem pierwsza seria informacyjna zostanie przesłana na wystawy do Budapesztu i NRF. Miniaturowe biureczka, choć przeznaczone na rynek krajowy, również spotkały się z zainteresowaniem kupców węgierskich. Należy oczekiwać, że w ślad za pierwszą partią poznańskich mebli — pójdą dalsze za granicę.

Nasza fabryka chce się do tego odpowiednio przygotować. Jako jedna z 18 grunwaldzkich zakładów zostanie przeniesiona na rozległe tereny Junikowa. Obecnie opracowuje się dokumentację nowej fabryki, pierwsze prace budowlane rozpoczną się w połowie br., przeprowadzka pierwszych oddziałów produkcyjnych — w 1963 r. Będzie to nowoczesny przestronny zakład, upragniony od dawna przez pracowników starej fabryki.

Na Junikowie powstanie mały okręg przemysłowy dzielnicy. Niektóre przedsiębiorstwa przygotowują się już do budowy. Niestety, niepokoi niełatwa kwestia budowy kolektora (kanalizacja) — czy znajdzie się on na Junikowie czy na Ratajach. Od tego zależy ostateczna lokalizacja wszystkich zakładów, z których fabryka mebli np. zleciła już wykonanie dokumentacji. Czas chyba na ostateczną decyzję.

Fot. (2) — K. Przychodzki



li o dzieciach. W parku przy ulicy Ogrodowej o godz. 15.30 rozpocznie się zabawa dziecięca, na której wystąpią zespoły taneczne i wokalne MDK oraz dziecięcy zespół taneczny WZSP.

Na Jeźyczach imprezy odbędą się w czterech punktach. O godzinie 16 orkiestra dęta MPK oznajmi rozpoczęcie występów na Rynku Jeźyczkim. Poza orkiestrą MPK przedstawi tam swój program: chór nauczycielski, zespół baletowy MPK i orkiestra młodzieżowa, również z MPK. Zabawa taneczna rozpocznie się o godzinie 18.30.

Na estradzie w Parku Solackim wystąpią: orkiestra Wojsk Pancernych, chór Studium Nauczycielskiego nr 1, zespół instrumentalny Studium Nauczycielskiego nr 1 oraz soliści. Zabawa o godzinie 19.30.

Wykonanie programu artystycznego w Krzyżownikach powierzone orkiestrze dętej ZHP, zespołom szkoły podstawowej nr 57, zespołowi „PZPO, Lidze Przyjaciół Zielnierza.

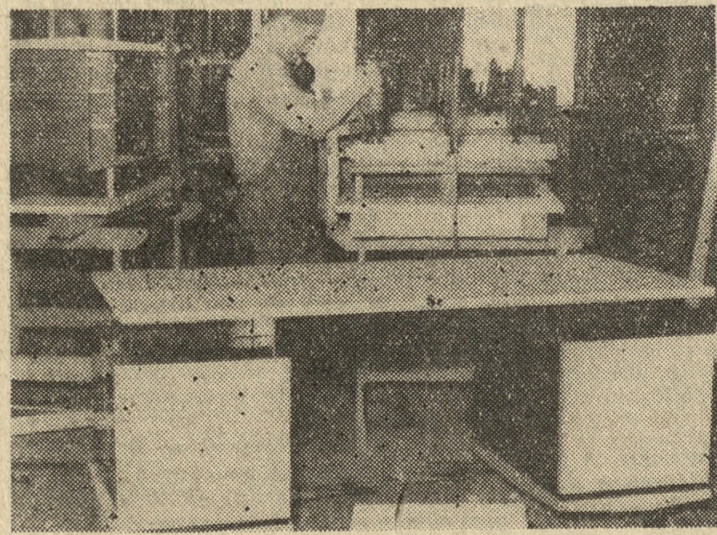
Impreza dla małych mieszkańców Jeżyc rozpocznie się o godzinie 16 w ogródku jordanowskim przy ulicy Przybyszewskiego.

Na Wildzie największe imprezy odbędą się na stadionie KS Warta przy ulicy Rolnej, na Łęgach Dębińskich i w ogródku jordanowskim przy Drodze Dębińskiej. Na stadionie Warty wystąpią o godzinie 16 zespoły artystyczne zakładowego klubu HCP, chór „Lutnia”, soliści. Zabawa taneczna o godzinie 18. Program na Łęgach Dębińskich rozpocznie się o godzinie 16.

Na Nowym Mieście imprezy odbędą się w ogródku jordanowskim przy ulicy Gdańskiej (początek g. 16) na boisku sportowym Polonii przy Głównej (g. 16), na boisku sportowym „Stomila” w Starolecie (g. 16).

Centralna impreza dla Grunwaldu odbędzie się o godz. 16 jak zwykle w Parku Kasprzaka. Program wykonają najlepsze zespoły studenckie Poznania. A więc: chór akademicki Politechniki Poznańskiej, aktorzy teatru „Trójkątnej sceny”, balet WSE, kwartet wokalny Politechniki, soliści, kwintet żeński. Zabawa rozpocznie się o godz. 19. O godzinie 16 — występy w Parku Zwycięstwa.

Ponadto przygotowano jeszcze jedną atrakcyjną niespodziankę — z nastaniem zmroku pokaz ogni sztucznych ze stoków Cytadeli. (mi)



W 1959 roku — zabrakło 1827 izb

XVI sesja Rady Narodowej m. Poznania

Na czoło wczorajszej, XVI sesji Rady Narodowej m. Poznania wysunęły się cztery zagadnienia — wykonanie planu gospodarczego i budżetu miasta za rok 1959, podział nadwyżki budżetowej również za rok ubiegły, ustalenie rezerwy kasowej na rok bieżący oraz sprawozdanie z działalności Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

Plan gospodarki miasta za rok 1959 w porównaniu z 1958 r. wykazał w wielu dziedzinach znaczną poprawę. Mieszkańcy Poznania otrzymali w zeszłym roku 2,5 mln. metrów sześciennych wody więcej niż w 1958 r. Remontowano 221 budynków prywatnych — to jest 77 proc. planu. Dzielnicowe Zarządy Budynków Mieszkalnych zaś przeprowadziły remont w 120 domach tym samym wykonując plan zaledwie w 78 proc.

W zeszłym roku oddano do użytku 5.164 izby na planowaną 6.991. Nie wykonały swoich zadań budowlanych zakłady pracy i spółdzielnie.

40 lat przy „rachunkach“

Zapytaj kogo chcesz ze starych pracowników gmachu tzw. Ubezpieczalni przy ul. Dąbrowskiego — o pana Adama Ludwiczaka. Każdy ci go wskaże. Nic dziwnego: p. Ludwiczak w gmachu tym pracuje bez przerwy od kilku lat, a z przerwami — od 40. Zatem od tylu, ile się dzieje nad buchalterią dwu instytucji, którym pozostał w swoim życiu wierny: Zarządowi Ubezpieczeń Społecznych i Zarządowi Aptek m. Poznania. Obecnie, już jako główny księgowy Zarządu Aptek, wspomina p. Ludwiczak aż 17 „swoich” dyrektorów i z dużą satysfakcją mówi o planie przywrócenia życia ZUS-owi, przy którego organizowaniu wiele się po wojnie napracował. (ch)



Fot. — K. Przychodzki

W muzykalnym Poznaniu

Annie Fischer grała klasyków

Z niemałą ciekawością wybieraliśmy się na recital Annie Fischer (Węgry) artystki o sławie międzynarodowej, laureatki przedwojennych konkursów pianistycznych. Fischer cieszy się z dawna opinią doskonałej wykonawczynie beethovenowskich

Natomiast budownictwo mieszkaniowe Rady przekroczyło plan o kilkadziesiąt izb. Jeszcze gorzej przedstawiała się w ubiegłym roku sprawa kapitalnych remontów budynków mieszkalnych. Wyremontowano 221 budynków prywatnych — to jest 77 proc. planu. Dzielnicowe Zarządy Budynków Mieszkalnych zaś przeprowadziły remont w 120 domach tym samym wykonując plan zaledwie w 78 proc.

Szkołom podstawowym przy było 55 izb lekcyjnych. W 1959 r. powstało także 10 szkół dla pracujących. Nie po prawili się jednak warunki nauki w szkołach specjalnych i liceach ogólnokształcących. W zakresie służby zdrowia nie zaszło zbyt wiele zmian na lepsze. Z braku dostatecznej ilości łóżek w lecznictwie zamkniętym odmówiono bezzwłocznego przyjęcia do szpitali w przeszło 3 tys. wypadków.

Plan gospodarczy miasta łą-

Wspomnienia

Jolanta Skub. ul. Chełmońskiego — Plamy z farb wodnych najlepiej zmyć spirytusem z dodatkiem octu, lub też spirytusem mydłanym. Po tym zabiegu należy spłukać tkaninę czystą wodą. Plamy od herbaty na sukience najlepiej zmyć gliceryną, a następnie 1-procentową wodą utlenioną. Po zakończeniu tych czynności należy spłukać sukienkę letnią wodą. (1965)

M. K. Poznań. — Chodzi Pani prawdopodobnie o studencki Klub „Od Nowa” lub spółdzielnię „Mozzika”. Radzimy zwrócić się do rady zakładowej przedsiębiorstwa, w którym pracuje Pani lub ma, dla zorientowania się, czy nie prowadzi jakiegoś klubu samodzielnego, lub nie zapewniła sobie prawa korzystania z klubu, istniejącego przy jakiejś pokrewnej instytucji. (1955)

czy się nierozzerwalnie z wykonaniem budżetu. Ogólna suma osiągniętych w 1959 r. dochodów wynosiła 781.800 tys. zł. W porównaniu z 1958 r. przekroczone dochody o 124.500 tys. zł. Szczególnie wysoką nadwyżkę uzyskano w dochodach własnych Rady — 590.700 tys. zł. Wydatki wynosiły 731.500 tys. zł na planowaną kwotę 761.200 tys. zł. Ponadplanowe dochody oraz oszczędności — 65.800 tys. zł zużyte będą w roku bieżącym na pokrycie najpilniejszych potrzeb.

Radni powzięli uchwałę w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na rok 1960. Miasto na pokrycie zwiększonych wydatków otrzymało dotację wyrównawczą z budżetu centralnego w kwocie 15.507 tys. zł. Zbiorczy budżet Poznania wzrósł więc (pierwotna suma ponad 701 mln. zł) do 717.170.987 zł.

Anna Siekierska

Dodatkowe miliony złotych od handlowców

Fala zobowiązań pierwszomajowych nie ominie również handlu. Czyn społeczny handlowców ma tym bardziej uroczysty charakter, że w tym roku obchodzą oni 10 rocznicę utworzenia państwowego handlu detalicznego.

Otrzymałmy zobowiązanie związkowców z dyrekcji MHD — Artykuły Chemiczne. Postanowili oni wykonać kwartalny plan obrotów w 101 proc., a roczny w 102 proc. co da wartość 2 mln. złotych. Uzyskają je m. in. przez lepsze zaopatrzenie, otwarcie nowego SAM-a z wyrobami mi diarskimi i zwiększenie magazynów przy wykorzystaniu piwnic. Młodzi pracownicy zorganizują koło ZMS i obsłużą brygadowo trzy sklepy wzorcowe. Wszyscy pracownicy opodatkują się na budowę szkół o 0,3 na 0,5 proc. uposażenia.

Załoga Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Art. Użytku Kulturalnego postanowiła zwiększyć obroty w II kwartale o 1,2 mln. zł. Będą to dodatkowe towary w ilości 12 wagonów.

Również pracownicy Obsługi Ratalnej Sprzedaży podjęli zobowiązanie o wykonaniu planu obrotów. Jako nowo powstałe przedsiębiorstwo mieli z nimi dużo kłopotów. Dzięki dobrej organizacji podwładni ostatnio obroty i uzyskali wyniki jak „stare” załogi. (z)

Wieczór autorski M. Wańkowicza

Staraniem Miejskiej Biblioteki Publicznej im. E. Raczyńskiego odbędzie się jutro (30 bm.) w Pałacu Działyńskich wieczór autorski popularnego literata i publicysty Melchiora Wańkowicza. Początek imprezy o godz. 18. (na)

W sobotę — na brydża

W dniu 30 bm., w Domu Kultury „Stomila” odbędzie się wielki turniej brydżowy parami, z nagrodami. Na brydżystów czekać będzie autobus „Stomila” na pl. Wiosny Ludów o godz. 16.

Wśród najlepszych

Poznańskie przedsiębiorstwa komunalne, biorące w 1959 roku udział we współzawodnictwie międzyzakładowym, w ogólnej ocenie krajowej wypadły bardzo dobrze.

Jak już informowaliśmy, Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania zdobyło I miejsce. Prodującym zakładem w kraju okazały się także Miejskie Pralnie i Farbiarnie. Nieco gorszą lokatę otrzymały poznańskie hotele — III miejsce, a Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne — IV. (an)

Przyjedzie Loda Halama



Zapowiedziany zespół renomowanych satyryków i artystów przybędzie do Poznania w przyszłym tygodniu, bo w dniach 5 i 6 maja wystąpi o godzinie 17.30 i 20.30 w auli UAM.

Loda Halama — parz zdjęć — wystąpi w towarzystwie: K. Kowalskiego, S. Górskiej, T. Ojny, S. Żurawskiego, B. Bargielowskiego i S. Rembowski.

Bilety w placówkach „Orbita” oraz w dniach występów w auli. (c)

Fot. — „Głos”

Najlepsi recytatorzy

Jak nas informuje Wojewódzka Komisja VII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego, w eliminacjach wojewódzkich uczestniczyły 132 osoby w tym 92 z kategorii szkolnej, 40 z amatorskiej i 10 zespoły.

Na eliminacje centralne postanowiono wytypować kandydatów: K. Rankiewicza, Kalisza (lat 18), D. Bandon ze Srody (lat 17), W. Poniatkę z Szamotuł (lat 17), K. Kinecką z Leszna (lat 15), B. Dolatę z Gostynia (lat 16). Spośród amatorów najlepsi okazali się: M. Cekarska, Gniezna, E. Nowakowski, Gniezna i M. Jędrzejczak, Ostrowa. Ponadto na eliminacje wytypowano Amatorski Teatr Poezji Spółdzielczego Ośrodka Kulturalno-Oświatowego w Ostrowie. Do nagrody wyróżnień wytypowano 10 osób. (wch)

Nagrody „Koziołków” dla uczestników gier majowych

„KOZIOŁKI” przeznaczyły dotychczasowe nagrody losowaniem głównym dla uczestników gier majowych następujące nagrody rzeczowe:

NA KUPONY WIELOZAKŁADOWE

1. Samochód osobowy „Syrena” 2 motocykle W.S.K.; 2 telewizory 6 pralek elektrycznych; 2 odkurzacze; 6 radioodbiorników; 2 aparaty fotograficzne; 4 kupony materiału na ubranie 100 proc. wełny 4 premie wczasowe po 2000 zł.

NA KUPONY JEDNOZAKŁADOWE

4 pralki elektryczne; 2 odkurzacze; 2 aparaty fotograficzne; zegarków; 4 rowery z importu. Uwaga! Od 155 gry (I. V. 1959 r.) w losowaniu nagród rzeczowych biorą udział również kupony materiału na ubranie 100 proc. wełny (2 trafne). Korzystaj z kuponów abonamentowych!

Pracownicy poszukiwani

Spawaczy autogenicznych, elektrycznych, kowali, robotników na obróbkę chemiczną, tłocznią do malarni, piaskowni, miniowania i transportu oraz strażników do Straży Przemysłowej powyżej lat 18 — przyjmują Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu. Wynagrodzenie wg stawek Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Ewidencji Osobowej przy ul. Dzierżyńskiego 223/229, pokój 101. K2556

Pracowników niekwalifikowanych do prac transportowych w odlewni i kuźni oraz tokarzy i frezerów przyjmie zaraz Poznańska Fabryka Maszyn Zręcznych, Poznań-Staroleka, ulica Psitrowskiego 1. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. K2617

Spawacza elektrycznego zbiornikowego z uprawnieniami Biura Dozoru Kotłów zatrudnią zaraz Poznańskie Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego Poznań, ulica Marcelesińska 17/19. Zgłoszenia w Sekcji Kadr. K2625

Kierownika gospodarstwa zatrudni od 1 maja br. Rolniczy Zakład Doświadczalny WSR w Olsztynie, Balcyny, pow. Ostróda, woj. olsztyńskie. Wymagane wyższe wykształcenie rolnicze i praktyka w gospodarstwach rolnych co najmniej 5-letnia. Uposażenie według układu zbiorowego pracy Ministerstwa Rolnictwa. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia pisemne z życiorysem przysłać: Dyrekcja Rolniczych Zakładów Doświadczalnych Olsztyn 5 — Kortowo, blok 10. Przyjmujemy również ogrodnika, sadownika, brygadzystę polowego i oborowych. K2624

Kierownika Domu Stud., intendenta, kierowników i sprzątaczkę przyjmie natychmiast Politechnika Poznańska. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Spraw Osobowych P. P., Plac Curie-Skłodowskiej 5, pokój 19. K2679

Kolejowe Sanatorium Przeciwgruźlicze dla Dzieci w Miłowodach k. Obornik Wlkp., ogłasza konkurs na stanowisko dyrektora sanatorium (210 łóżek). Kandydaci winni posiadać II stopień specjalizacji z zakresu fizjatrii wzgl. pediatrii, oraz znajomość organizacji i administracji służby zdrowia, potrzebną do pracy na tym stanowisku. Do podań należy dołączyć: 1. życiorys z szczegółowym omówieniem dotychczasowej pracy i zajmowanych stanowisk; 2. uwierzytelniony odpis dyplomu lekarza; 3. uwierzytelniony odpis zaświadczenia o prawie wykonywania zawodu lekarskiego oraz specjalizacji; 4. zaświadczenia z dotychczasowych miejsc pracy. Termin składania podań do 15 maja 1960 roku. Warunki mieszkaniowe do omówienia na miejscu, na razie Sanatorium dysponuje wolnym pokojem. K2639

Obwieszczenie

o numeracji porządkowej nieruchomości na obszarze m. Poznania.

Na podstawie art. 9 Rozporządzenia R. P. z dnia 24 października 1934 r. o ustalaniu nazw miejscowości i obiektów fizjograficznych oraz o numeracji nieruchomości (Dz. U. z 1934 r., nr 94, poz. 850 wraz z późniejszymi zmianami) oraz Rozporządzenia Min. Adm. Publ. z dnia 31 stycznia 1950 r. w sprawie numeracji nieruchomości (Dz. U. nr 3, poz. 28).

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniovej Prezydium Rady Narodowej m. Poznania zawiadamia, że właściciele, użytkownicy i zarządcy nieruchomości zabudowanych lub przeznaczonych pod zabudowę, położonych przy ulicach lub placach o ustalonej nazwie a niezaopatrzonej w latakę względnie tabliczki z numerem nieruchomości i nazwą ulicy (placu) obowiązani są w terminie do dnia 15 maja 1960 r. umieścić latakę względnie tabliczkę na powyższych nieruchomościach pod rygorem zastosowania sankcji karnych.

Nieruchomości zabudowane winny posiadać latakę orientacyjną z numerem porządkowym i nazwą ulicy, place niezabudowane natomiast tabliczkę orientacyjną z numerem porządkowym i nazwą ulicy.

Istniejące latakę i tabliczki porządkowe winny być doprowadzone do należytego stanu również w terminie podanym (naprawione, oszkłone i pomalowane).

Dla nieruchomości położonych przy ulicach i placach o nazwach ustalonych uchwałą Rady Narodowej m. Poznania nr XIV/2/60 z dnia 16 lutego 1960 r. obowiązują będzie dla założenia latakę względnie tabliczek porządkowych termin 15-dniowy od daty umieszczenia słupków z nazwami ulic w terenie.

Właścicielom, użytkownikom względnie zarządcom nieruchomości udziela niezbędnych wyjaśnień tut. Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniovej — Oddział Geodezji — Nowy Ratusz, pokój 236, II piętro w godzinach przyjęć interesantów od godz. 9—13. Poznań, dnia 23 kwietnia 1960 r.

Prezydium Rady Narodowej m. Poznania Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniovej K2620

Praca

Ucznia przyjmie „Auto-mechanika”, Poznań, ul. Janickiego 22. 49107g

Pomoc domowa potrzebna może być emerytka. Warunki dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 49109g.

Potrzebna pomoc domowa cztery godziny dziennie. Wojskowa 11/13 m. 12, klatka D. 49119g

Dziewczyne wiejską przyjmę do pomocy domowej. Ogród, Poznań, Urbanowska 41. 49124g

Kupno

Majeranek, czarnuszka, karmę dla ptaków, miętę, kupię Strzelecki, Kostrzyn Wlkp. 48637g

Samochód Moskiewicz 407 kupię. Oferty proszę kierować z podaniem ceny i przebiegu do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 49039g.

Kupię Piata 600. Warszawa — Grochów „Osiedle Młodych”, blok 22 m. 26. Sobczyk. K2715

Kupię tokarnię 2 m toczącą pół względnie pełną Norton kompletną w dobrym stanie, frezarkę uniwersalną z podzielnicą o wym. stołu od 0,5 m dl. Oferty z podaniem ceny oraz opisem do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 48678g.

Sprzedaz

„Warszawa” stan idealny. Okazyjnie spiesznie sprzedam. Poznań, Grochowska 47 m. 1. 48558g

Sprzedam nowy samochód osobowy „Skoda-Octavia” kolor czarny, Bronisław Kapciński, Nekla, powiat Września. 8824p

Heblarkę kombinowaną sprzedam. Poznań, Przemysłowa 21a m. 12. 48961g

Akordeon 32-basowy nowy „Weltmeister” sprzedam. Poznań, Garbary 61 m. 3. 49059g

Dnia 25 kwietnia 1960 r. zmarł nagle, mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, śp. Leon Antkowiak. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w piątek, 29 bm., o godzinie 10,40 z kaplicy cmentarnej na Jezycach. W smutku pogrążeni ZONA, CORKA, SYN I RODZINA. Poznań, Staszica 8.

Dnia 28 kwietnia 1960 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz kochany brat, szwagier i wujek, śp. Witold Weigt. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm., o godzinie 10,50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrążeni ZONA I RODZINA. Poznań. 48389g

Dnia 27 kwietnia 1960 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po długich cierpieniach, moja ukochana, troskliwa mamusia, buniu, jedyna siostra, ciocia i kuzynka, śp. Helena Taberska. Z GUNTEROW. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm., o godzinie 13,30 z kaplicy cmentarnej na Jezycach. W głębokim smutku pogrążeni CORKA, WNUK, SIOSTRA, SIOSTRZENICA I RODZINA. Poznań, Jackowskiego 36, Trzemeszno. 49387g

SPÓŁDZIELNIA PRACY „SPEDYTOR” POZNAN ulica Dąbrowskiego nr 89 uprzejmie zawiadamia wszystkich P. T. Klientów, że z dniem 1 maja 1960 roku nastąpi zmiana numerów telefonów naszej Spółdzielni, jak niżej: dotychczasowy numer 515-79 obecnie 424-63 (Centrala) dotychczasowy numer 20-14 obecnie 424-45 (Transport) dotychczasowy numer 20-31 obecnie 424-81 (Zarząd) dotychczasowy numer 526-26 obecnie 427-60 (Warsztat Napraw Samochodowych) K2602

SPÓŁDZIELNIA PRACY TARTACZNO - ZAOPATRZENIOWA STĘSZEW, ulica Laskowa nr 6 posiada DO UPLYNIENIA KILKA WAGONÓW ODPADÓW poprodukcyjnych bukowych nadających się do przeróbki na galanterię drzewną lub oprawy względnie szeczotkarstwo. K2714

LOKALU PRZEMYSŁOWEGO o powierzchni 50—120 m² w Poznaniu lub okolicy poszukuje spółdzielnia pracy. Oferty prosimy składać w Biurze Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 pod nr K2604.

OGŁOSZENIA DROBNE

Tapczany amerykański sprzedam tanio, przyjmuję przeróbkę Tapicernia, Poznań, Małeckiego 33. 48775g

Sprzedam silnik kompletny z dyferencjałem 4-ke, marki „Hansa”. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 49112g.

Sprzedam maszynę dziewiarską — sankową, produkcyjną 12x90 „Waltera” oraz ceną porcelanę i obraz. Czestochowa. Baradowskiego 41/43. Szwedziński, telefon 40-98. K2697

Bagażówkę „Hanomag”, jednonożną sprzedam, Zielona Góra, Kisielińska Szosa 3. K2702

Kury leghorn, roczne, 300 sztuk a 75 zł sprzedam. Zielona Góra, Kisielińska Szosa 3. K2703

Spiesznie sprzedam motocykl Jawa 250 ccm, 10000 km, cena 16.000 zł. Ostróżka Wlkp., Plac 23 Stycznia 13a, Sołtysiak. 8494p

Sprzedam okazjnie psa bernardyna 11-miesięcznego wraz z wózkem do robienia zdjęć. Dąbrowskiego 129/131 m. 6. 49117g

Samochód „Opel-Olimpia” w dobrym stanie korzystnie sprzedam. Cerkaski, Obrzycko-Zamość nr 7. 49121g

Dnia 27 kwietnia 1960 r. zmarł śmiercią tragiczną, mój najdroższy mąż, śp. Edmund Świerzczyński i mój jedyny, najukochańszy synuś, śp. ZBINIU. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm., o godzinie 10,30 na Junikowie o czym zawiadamiają zrozpaczone ZONA Z CORKA I RODZINA

Dnia 27 kwietnia 1960 r. zakończył swój pracowity żywot, w wieku lat 76, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany dziadek, pradziadek, szwagier i wuj, śp. Błażej Feliks Konieczny mistrz krawiecki, powstaniec wkp. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie. W smutku pogrążeni ZONA, CORKA I WNUKI. Luboń, Pułaskiego 4. Autobus odjeżdża o godz. 15,30 z domu żałoby. 49386g

Dnia 28 kwietnia 1960 r. zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., moja najdroższa matka, śp. Maria Komiszke PRIMO VOTO JARANOWSKA. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm., o godzinie 11,40 z kaplicy cmentarnej na Jezycach. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w środę, 4 maja br., o godz. 7,30 w kościele Sw. Anny na Łazarzu. W ciężkim smutku pogrążona CORKA 49403g

Zawiadomienie W związku z odbywającym się Walnym Zgromadzeniem Członków Rzem. Spółdzielni Pracy „Fryzjersko-Kosmetycznej” w dniu 3 maja 1960 r. zamknięte będą od godz. 14 — wszystkie zakłady fryzjerskie. R. S. P. „FRYZJERSKO-KOSMETYCZNA” — Poznań, ulica Garbary 64. K2668

Przetargi — Komunikaty Wytwórnia Pomocy Naukowych — Przeds. Państw. — w Poznaniu, ulica Międzychodzka nr 3/5, ogłasza przetarg na wykonywanie niklowania różnych detali pomocy naukowych. Do składania ofert wzywa się zarówno przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze jak i nieuspołecznione. Szczegółowe oferty z podaniem ceny jednostkowej za 1 dcm² powierzchni niklowanej należy składać w terminie do dnia 10 maja 1960 r. Komisyjne otwarcie i rozpatrzenie ofert odbędzie się w dniu 11 maja br. Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta bez konieczności podawania uzasadnienia. Szczegółowych informacji udziela Dział Zaopatrzenia i Zbytu Wytwórnii w Poznaniu, przy ulicy Międzychodzkiej nr 3/5, (pok. 7), w godzinach od 7—15 lub telefonicznie pod numerem 655-52 albo 543-40. K2693

Zakład Remontowy Energetyki w Poznaniu, ul. F. Nowowiejskiego 11, ogłasza przetarg na wykonanie rozbiórki hali magazynowej drewnianej w Czerwonaku k. Poznania o około 5000 m² objętości. Bliższych informacji udzieli Dział Administracyjno-Gospodarczy, pokój 97. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy złożyć w terminie 14 dni od daty ogłoszenia przetargu. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K2638

OGŁASZAMY PRZETARG NA INSTALACJĘ SIŁY I ŚWIATŁA w nowym budynku tartacznym w Stęszewie, wyposażenie stacji transformatorowej oraz wykonanie instalacji wodno-kanalizacyjnej i c. o. Dokumentację można obejrzeć w biurach Spółdzielni w Stęszewie. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 9. V. bm. Termin wykonania prac 20. VI. 1960 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzegamy sobie swobodny wybór wykonawcy. SPÓŁDZ. PRACY TARTACZNO - ZAOPATRZ. STĘSZEW, powiat Poznań, ulica Laskowa 6. K2712

Nieruchomości Działki 1/2-hektarowe ogrodzone blisko Poznania sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 48954g. Sprzedam — tylko rolnikowi — działki ca 1 ha w Morasku pod Poznaniem po 18.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 48977g. Rozpoczęta budowa domu jednorodzinnego bliźniaczego (gaz, kanalizacja) w okolicy Ostroroga sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 49157g.

Różne Zawiadamiam, że z Cegielińską Franciszką Kwiecińską i S-ka w Luboniu k. Poznania, ul. Kościuszkowej 59 — nie mam nic wspólnego. Franciszek Kwieciński, Poznań, ul. Inżynierska 1. 48994g. Parcele uzbrojone blisko tramwaju (przystanek Ostroroga) sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 49021g. Sprzedam parcelę w Gnieźnie. Władomość: Gniezno, ul. Cierpięgi 14 m. 3, od godz. 16—17. 8049p

Dnia 27 kwietnia 1960 r. po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., zasnął w Bogu, nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 77, śp. Pelagia Sobczak. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała, przy ulicy Bluszczej. W głębokim smutku pogrążeni DZIECI I RODZINA. Poznań, Prądzińskiego 10. 49406g

Dnia 27 kwietnia 1960 r. zmarł Ordynator Oddziału Dziecięcego Szpitala Miejskiego w Kaliszu, członek Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego, Międzynarodowego Towarzystwa Pediatrycznego, oraz innych towarzystw lekarskich dr med. Władysław Fisz. W Żmierzynie tracimy długoletniego członka Zarządu Oddziału Poznańskiego Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego, działacza na polu pediatrii społecznej, Kolegę odznaczającego się wielką dobrocią, szlachetnością i ofiarnością. KIEROWNIK I KLINIKI CHOROBY DZIECIĘCYCH A. M. W POZNANIU WRAZ ZE WSPÓLPRACOWNIKAMI ZARZĄD ODDZIAŁU POZNAŃSKIEGO POLSK. TOW. PEDIATR. 49392g

W dniu 28 kwietnia 1960 r. zmarł nagle, przeżywszy 63 lat, 36 lat pracy zawodowej, śp. Władysław Rosiak linotypista. Człowiek o prawym charakterze. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. O bolesnej stracie zawiadamiają pogrążeni w ciężkiej żałobie ZONA, SYN I RODZINA

Dnia 27 kwietnia 1960 r. zasnął w Panu, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 73, śp. Bronisława Okoniewska. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm., o godzinie 11,20 z kaplicy cmentarnej na Jezycach. W głębokim smutku pogrążeni SIOSTRY I RODZINA. Poznań, ul. Kościelna 3. 49420g

Dnia 27 kwietnia 1960 r. po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., zasnął w Bogu, nasza najukochańsza i najtroskliwsza matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 77, śp. Pelagia Sobczak. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała, przy ulicy Bluszczej. W głębokim smutku pogrążeni DZIECI I RODZINA. Poznań, Prądzińskiego 10. 49406g

W dniu 26 kwietnia 1960 r. zmarł Ordynator Oddziału Dziecięcego Szpitala Miejskiego w Kaliszu, członek Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego, Międzynarodowego Towarzystwa Pediatrycznego, oraz innych towarzystw lekarskich dr med. Władysław Fisz. W Żmierzynie tracimy długoletniego członka Zarządu Oddziału Poznańskiego Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego, działacza na polu pediatrii społecznej, Kolegę odznaczającego się wielką dobrocią, szlachetnością i ofiarnością. KIEROWNIK I KLINIKI CHOROBY DZIECIĘCYCH A. M. W POZNANIU WRAZ ZE WSPÓLPRACOWNIKAMI ZARZĄD ODDZIAŁU POZNAŃSKIEGO POLSK. TOW. PEDIATR. 49392g

„GŁOS WIELKOPOLSKI”. Adres Redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 łączy wszystkie działy sekretariat redakcji 657-76 w godz. 8—18; redaktor naczelny 657-76; sekretarze redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 629-52. Wydawca: Poznańskie Wyd. Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa” Poznań ul. Swierczewskiego 3 telefon 624-59 Prenumerata „Głosu Wielkopolskiego”: miesięcznie — 12,50 zł, kwartalnie — 37,50 zł, półrocznie — 75,— zł, rocznie — 150 zł. Prenumerate przyjmują oddziały delegatury „Ruch” urzędy pocztowe. Wnoszone do 15 każdego miesiąca na miesiąc następnym Prenumerate w całości za granicę przyjmuje PKWZ Ruch” w Warszawie ul. Wilcza 46 nr konta PKO 1-6-100024. Warszawa — na okres kwartału półroczny i roczny. Do ceny krajowej dolicza się 40 proc. API — Agencja Publicystyczno-Informacyjna; CAF — Centralna Agencja Fotograficzna; PAP — Polska Agencja Prasowa; ZAP — Zachodnia Agencja Prasowa. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. Poznań, ulica Zwierzyniecka 3, telefon 519-02. L-9

Po dniach — miesiące

Przed Dniami Oświaty, Książki i Prasy

I znowu — jak co roku — w pierwszych dniach maja obchodzić będziemy w całym kraju Dni Oświaty, Książki i Prasy. Słowo „Dni” nie powinno nas tu jednak zwodzić. Nie chodzi o kilkunastodniową, świąteczną akcję — kiermasze, festyny, wystawy. Rzecz w tym, że te „Dni” powinny być częścią ofensywy kulturalnej, że powinny wyzwoić szereg nowych inicjatyw, że podniesienie ogólnego poziomu oświaty i kultury jest zagadnieniem społecznym wielkiej wagi.

Praca kulturalno-oświatowa powinna być kontynuacją i uzupełnieniem działalności szkolnictwa. Czego nie zrobiła szkoła — musi dokonać książka popularno-naukowa, wystawa, gazeta, zespół artystyczny. Wypada sobie przy tym uświadomić, że 25 proc. dzieci w naszym kraju (45 proc. na wsi) nie kończy w 14 roku życia 7-klasowej szkoły, to znaczy, że blisko 130 tys. dzieci powiększa co roku liczbę ludzi z nieukończoną szkołą podstawową; że wśród dorosłych, zatrudnionych w gospodarkę, 933 tys. ludzi w wieku lat 18—35 nie ma podstawowego wykształcenia; że przeszło 1 milion młodzieży w wieku od 15—25 lat nie ma ukończonej 7 klas szkoły podstawowej; drugi zaś milion młodzieży w tym samym wieku ukończyło wprawdzie 7-klasową szkołę, ale wskutek braku jakiegokolwiek kontaktu z książką szybko zapomina o nabytych wiadomościach.

KSIĄŻKA — OREŻEM

Jesteśmy chyba wszyscy zgodni co do tego, że rzucenie w ostatnich latach hasło-postulat „Polska krajem ludzi kształcących się” — jest głęboko uzasadnione. Rzecz w tym, by nie stało się ono pustym frazesem.

Największą uwagę wypada tu skoncentrować na książce — tym tradycyjnym i chyba najskuteczniejszym orężu w walce o oświatę i kulturę. We wszystkich miastach, miasteczkach i wsiach odbędą się więc kiermasze książek, w czasie których na pierwszym planie eksponowane będą wydawnictwa techniczne, popularno-naukowe i naukowe, służące do podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Kultura techniczna to jednak nie wszystko. Dlatego też obok jarmarków książek organizowane będą także — pod hasłem „Wypieramy szmirę z naszych mieszkań” — jarmarki oprawnych i gotowych do powieszenia na ścianie reprodukcji malarstwa polskiego i obcego.

Kiermasze przemiana powinny po nich pozostać dobrze wyposażone czytelnie, których w tym roku w czasie trwania „Dni” uruchomionych zostanie w całym kraju ok. 500.

Nowym akcentem tegorocznych „Dni” będzie również znaczne rozszerzenie sieci kiosków kolportujących książki i prasę w zakładach pracy. „Dom Książki”, który w tym roku obchodzi swe 10-lecie, zaplanował 51 kiermaszów wojewódzkich. Do najdalszych zakątków naszego kraju dotrą więc bibliobusy.

PROBLEM SZKÓŁ

W dniach Oświaty wypada szczególnie mocno zaakcentować problem szkół, które powinny oprócz swojej zasadniczej funkcji spełniać również rolę ośrodka pracy kulturalno-oświatowej dla najbliższego środowiska. Szczególnie odnosi się to do szkół wiejskich. Władze szkolne i inne zainteresowane instytucje pragną osiągnąć taki stan rzeczy, by do 1965 r. każda szkoła wiejska stała się kulturowo-wzrostowym ośrodkiem promieniującym na swe otoczenie. Oczywiście wymaga to ze strony społeczeństwa odpowiedniego współdziałania z nauczycielami.

FILM I TELEWIZJA

Trudno wyobrazić sobie dziś jakąkolwiek akcję oświatowo-kulturalną bez takich pomocników jak film i telewizja. Należałoby więc dążyć do tego, by w każdej wsi był przynajmniej jeden telewizor ze stałym punktem zbiorowego odbioru. Dogodny zakup telewizora ze składem społecznym umożliwi sprzedaż ratalna, przy czym ustalono już, że 20 proc. kosztów przy takim zakupie powinny pokryć miejscowe rady narodowe.

W bieżącym roku zainicjowana zostanie akcja zainstalowania w kraju ok. 400 kin, w których głównie wyświetlane będą filmy oświatowe. Rzecz jasna, „Dni Oświaty Książki i Prasy” nie usuną za jednym zamachem wszystkich zapóźnień, których korzenie tkwią w odległej przeszłości. Powinny one jednak stać się ożywczym prądem powietrza w naszej codzienności, wciąż ponawianym bodźcem atakującym bierność intelektualną. Powinny one co roku przypominać nam o wielkiej roli przekształcania naszego społeczeństwa w naród ludzi światłych.

Stanisława Orzełowska

nasze małe olimpiady

Rok 1958

20 kwietnia 1958 roku na stadionie AZS 500 lekkoatletów wzięło udział w kolejnej VII Małej Olimpiadzie „Głosu” i Poznańskiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki.

Przed uroczystym otwarciem imprezy odbył się tradycyjny pokaz modeli latających; wśród uczestników pokazu powszechnie zainteresowanie budziła najmłodszy modelarze.

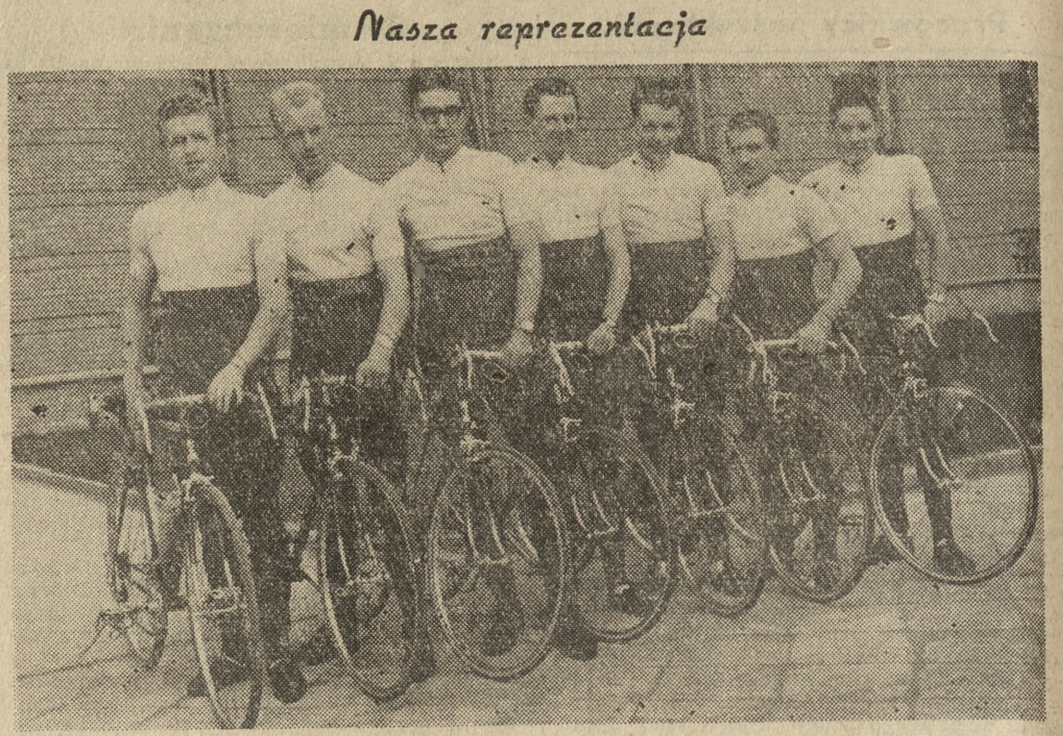
W czasie kiedy biegacze walczyli o zwycięstwa w przełajach, na stadionie odbywały się ciekawe konkurencje lekkoatletyczne. Szczególnie ciekawy przebieg miał trójboj sprinterski, w którym zwyciężył znajdująca się wówczas w doskonałej formie — Jarzembowski przed Baranowskim. Odbyły się także biegi 110 m przez płotki, 100 m pań, skok wzwyż, pchnięcie kulą, rzut dyskiem.

W biegach przełajowych zwyciężyli: Wawrzynkowa Baillon Katowice (senior) Sobkowska AZS (junior) — drugie miejsce zycielstwo w Małej Olimpiadzie, Kubiakówna Energetyk (dziewczęta), Osieński Energetyk (młodzicy), Marek Jerzy AZS (junior) — drugie miejsce zycielstwo, Pionka Bielawianka (seniorzy) — bieg główny, Braun Warta (starsi panowie).

Po zakończeniu biegu p. Braun powiedział sprawozdawcom „Głosu”. „Uczestniczyłem we wszystkich Małych Olimpiadach i na pewno stanę do biegu także w roku przyszłym” (m)

Szlakiem 1000-lecia

22 maja Motoklub Unia organizuje zachodniopolski samochodowo-motocyklowy rajd turystyczny pod nazwą „Szlakiem 1000-lecia”, na dystansie 463 km. (x)



Oto reprezentacja Polski na tegoroczny XIII Kolarski Wyścig Pokoju: Praga — Warszawa — Berlin. Na zdjęciu od lewej: Janusz Paradowski (rezerwowi), Wiesław Podobas, Andrzej Piechaczek, Mieczysław Wilczewski, Bogusław Fornalczyk, Stanisław Gazda, Eugeniusz Pokorny.

Fot. — CAF

Sukces modelarzy poznańskich

Reprezentanci Aeroklubu Poznańskiego uczestniczyli w zawodach zycielstwo modeli latających, które puszczano ze zbocza gór w Puszczykowie Dolnym (Bieszczady).

W kategorii modeli swobodnie latających, wygrał St. Kubik (Aeroklub Podkarpacki) przed A. Krajewskim (Poznań). Ósme miejsce zajął J. Bury, również z Poznania. W kategorii modeli sterowanych przez radio pierwsze trzy miejsca zajęli reprezentanci Warszawy, a dwa następną zawodnicy Poznania T. Kowal i A. Łahędzki.

W zawodach uczestniczyli zawodnicy 12 aeroklubów. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zdobyła Warszawa przed Podkarpaciem i Poznaniem. (p)

Nasza reprezentacja

75 kolarzy z pięciu dzielnic — w Małym Wyścigu Pokoju

PROGRAM IMPREZY „EXPRESSU POZNAŃSKIEGO”

Organizowany po raz pierwszy w Poznaniu Mały Wyścig Pokoju dla najmłodszych amatorów sportu kolarskiego wzbudził wśród społeczeństwa niezwykle zainteresowanie. Organizatorzy — redakcja „Expressu Poznańskiego” i Poznański Komitet Kultury Fizycznej ustalili już wszystkie szczegóły tej wielkiej imprezy.

Wyścig otrzyma uroczystą oprawę, w czym duży udział mają dzielnicowe rady narodowe, które współzawodniczą o miano najlepszego gospodarza etapu. Trasy poszczególnych etapów zostaną udekorowane, starterami honorowymi

Olimpiada 1964 r. — już w maju

Igrzyska Olimpijskie w 1964 roku rozegrane zostaną po raz pierwszy w Azji. Miejscem ich będzie stolica Japonii Tokio. Igrzyska odbędą się w maju i czerwcu. (p)

będą przewodniczący prezydium dzielnicowych rad narodowych. Nagrody dla zwycięzców etapów ufundowały prezydium rad dzielnicowych.

Nagrodę dla zwycięzcy indywidualnego przeznacza przewodniczący Prezydium RN m. Poznania — Franciszek Frąckowiak, dla zwycięzcy drużynowego — redakcja „Expressu”.

Za kolumną młodych kolarzy pojedzie kolumna samochodów, w tym wozy techniczne, sanitary i prasowe.

W wyścigu weźmie udział 5 zespołów, reprezentujących poszczególne dzielnice. W każdym zespole pojedzie po 15 kolarzy.

Oto szczegółowy kalendarzyk Małego Wyścigu Pokoju: **Sroda, 4 maja** — zebranie wszystkich uczestników wyścigu w świetlicy gmachu RSW „Prasa”, ul. Grunwaldzka 19 (III piętro). Organizatorzy zapoznają kolarzy z regulaminem rozdziału kosztów, ufundowane przez prezydium rad dzielnicowych oraz numery startowe;

Piatek, 6 maja — I etap wyścigu: start z narożnika ulic Czechosłowackiej i Opolskiej. Trasa prowadzi ulicami Czechosłowacka, Albańska, Palacza, Jarochowskiego, Wyspiańskiego do mety na boisku Arena;

Sobota, 7 maja — II etap: start z ul. Przybyszewskiego (na skrzyżowaniu z ul. Grunwaldzką). Kolarze pojedą ulicami Zeromskiego i Niestachowska do mety na Stadionie GKS Olimpia;

Niedziela, 8 maja — III etap: start przy ul. Lutyckiej, skąd trasa prowadzi ul. Obornicką i Pod Stokami Cytańskich, gdzie znajduje się meta etapu;

Wtorek, 10 maja — IV (ostatni) etap: start na ul. Warszawskiej, skąd kolarze pojedą trasą Wyścigu Pokoju do mety — na Stadion im. 22 Lipca. (tk)

Piątka warciarek — mistrzem kraju

Pięknym sukcesem zakończył się występ gimnastyczek poznańskiej Warty na mistrzostwach Polski w Łodzi. Wygrały one konkurencję w klasie I, zajmując miejsca w pierwszej dziesiątce na przesyłało 30 zawodniczek.

Na sukces ten złożyły się wytrwałe i regularne treningi nierozzerwanej piątki: Mikulajewskiej, Radojewskiej, Dembosz i Kitzman. W ubiegłym roku te same zawodniczki zdobyły tytuł wicemistrza Polski w klasie II. Gratulujemy sukcesu! (st)

Kwiecień	Imieniny
29	Piotra, Bogusława
piątek	Słońce:
	wsch.: g. 5.19
	zach.: g. 19.49

Teatry

W POZNAŃNIU:

- OPERA — ul. Fredry — g. 19 — „Komendant Paryża” (koniec o. ko. g. 22)
- POLSKI — ul. 27 Grudnia — g. 19 — „Faust” (koniec o. ko. g. 20.50)
- NOWY — ul. Dąbrowskiego — g. 19 — „Pierwszy dzień wolności” (koniec o. ko. g. 22)
- OPERETKA — ul. Niezłomnych — g. 19 — „Fajerwerk” (koniec o. ko. g. 22)
- SATYRY — ul. Armii Czerwonej — nieczynny
- MARCINEK — nieczynny
- ZESPÓŁ DRAMATYCZNY „STUDIO” — ul. Inżynierska 10 — g. 17.30 — „Chłopcy z placu Broni”

W WOJEWÓDZTWIE:

- KALISZ — „Uczeń diabła”
- GOLINA — „Panna Maliczewska”

Kina

- APOLLO — ul. Ratajczaka — g. 9.30, 12.15, 15, 17.45, 20.30 „Wszystko o Ewie” (USA 18 l.)
- CZTERNASTKA — ul. Świerczewskiego — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Kłosze szczęścia” (polski 16 l.)
- BAŁTYK — ul. Roosevelta — g. 15.30, 18 i 20.30 „Kawaler króla Jegomości” (franc.-włoski, 16 l.)
- DOM KULTURY MO — ul. Grunwaldzka — g. 15, 17.30, 20 „H-3” (jugosł. 16 l.)
- GWIAZDA — Al. Marcinkowskiego — g. 10.30, 13, 15.30 „Awantura o Basie” (g. 18, 20.15 „Gdy kobieta zostaje sama” (radz. 14 lat)
- HUTNIK (Antoninek) — g. 16.45, 19 „Niemowlę na manewrach” — (ang. 12 l.)
- MUZA — ul. Armii Czerwonej — g. 10, 12.30, 15, 17.30 — „Zezowate szczęście” (polski 18 l.)
- MALTA (Śródka) — g. 16, 18, 20 „Lunatycy” (polski 16 l.)
- MINIATURKA — ul. Chelmońskiego — g. 15.45, 18, 20.15 „Iwan Groźny” (radz. 16 l.)

- OSIEDLE (Dębica) — g. 16, 18, 20 „Ojciec narzeczony” (USA 14 l.)
- PANCERNIAK (Gołcin) — godz. 17.30, 20 „Proces został odroczone” (NRD 16 l.)
- PIAST (Staroleka) — g. 17, 19 — „Siostry” I seria (radz. 16 l.)
- RIALTO — ul. Dąbrowskiego — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 „Przekleci bracia” (japon. 18 l.)
- RUSALKI (Swarzędz) — g. 17.30, 20 „Zemsta za grobu” (franc. 18 l.)
- SCALA — ul. Krauthofera — g. 16, 18, 20 „Małe dramaty” (polski 12 l.)
- TECZA (Wilda) — g. 18 „Sombro” (g. 20 „Miejsce na ziemi” — (polski 16 l.)
- TARGOWE — nieczynny
- WARTA — ul. 27 Grudnia — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Czerwony sygnał” (włoski 14 l.)
- WOJSKOWE — ul. Pólna — g. 17, 19.30 „Zobaczmy się w niedzielę” (polski 18 l.)
- WRZOSY (Mosina) — g. 17.45, 20 — „Inspekcja pana Anatola” (polski 16 l.)
- WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17, 19.15 „Awantura o Basie” (polski 16 l.)
- ZNICZ (Zabikowo) — g. 19.30 — „Gdy kwitną pierwiosnki” — (radz. 14 l.)
- FOTOPLASTIKON — ul. Armii Czerwonej — g. 9—21 „Zwiedzamy Europę” (część II).

W WOJEWÓDZTWIE:

- GNIEZNO — Lech: „Odette S-23”, Polonia: „Kłopotliwy wnuczek”; KALISZ — Stylowe: „Meksyk w ogniu”, Wolność: „Rozkaz zabici”, Syrena: „Na tropie”; LESZNO — Panorama: „Tysiąc talarów”; OSTRÓW — Roma: „Mężczyzna w spodkach”, Słońce: „Noc, kiedy przychodzi diabeł”; PILA — Iskra: „Gorkizie zwycięstwo”, Lotnik: „Małec”.

Radio

PROGRAM I

- 5.50 — Gimnastyka; 6.10 — Muzyka poranna; 6.57 — Omówienie audycji szkolnych i oświatowych; 7.15 — W rytmie walca gra Orkiestra Rozgłośni Bydgoskiej; 7.45 Audycja dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta”; 8.06 — Przegląd prasy; 8.15 — Muzyka poranna; 8.35 — Muzyka i aktualności; 9 — Audycja dla klas III „Poeta daleki i bliski”; 9.30 — Saksofon i gitara; 9.40 — Dla przedszkolnej audycja słowno-muzyczna pt. „Gramy na metalowych talarach”; 10 Koncert chóru i orkiestry PR w

- Krakowie pod dyktando S. Hasa; 10.30 — Muzyka operowa; 11.30 — Na różnych instrumentach; 12.04 Muzyka ludowa narodów radzieckich; 12.35 — Fragmenty z suit baletowych i rozrywkowych w wykonaniu orkiestry PR pod dyr. S. Rachonia; 13 — Audycja dla klas I i II pt. „Co już wiecie o muzyce”; 13.20 — Muzyka symfoniczna; 14.05 — Audycja dla młodzieży szkolnej z cyklu: „Spotkania z przygodą i przyrodą”; 14.25 Ekscentryczne melodie; 15.05 — Pieśni kompozytorów polskich Śpiewa E. Dulski — tenor; 15.30 — Walce Lannera i Waldteuffla; 16.05 Audycja aktualna; 16.15 — Muzyka holenderska; 16.45 — „Pisarz i książka”; 17.15 — Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego — lekcja 59; 17.30 — Z życia Związku Radzieckiego; 18.25 — Koncert orkiestry Rozgłośni Łódzkiej PR pod dyktando H. Debicha; 19.05 — Uniwersytet Radiowy — Encyklopedia Aktualności; 19.05 — Feliks Nowowiejski: Malowani ludowe; 19.30 — Przegląd filmowy — Kamera; 20.26 — Magazyn sportowy; 21 — Tango contra mambo; 21.15 Sprawozdanie dźwięku z obrad II Zjazdu ZMS; 21.40 — Gra Sekstet PR; 22.10 — Muzyka taneczna w wykonaniu Orkiestry Tanecznej Radia Berlińskiego; 22.27 — Miłośnikom muzyki kameralnej — Witold Maliszewski — drugi Kwartet smyczkowy F-dur.

PROGRAM II (Poznań)

- 6.50 — Gimnastyka; 7.15 — Audycja dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta”; 8.06 — Przegląd prasy; 8.15 — Muzyka poranna; 8.36 — Przegląd prasy; 8.45 — Utwory na flet i harfe; 9 — Koncert Symfonicznej Orkiestry Obwodowej; 9.30 — Muzyka baletowa; 10.30 — „Wrota piekieł” opowiadanie Ryunosuka Akutagawy; 11 — Z cyklu: „Śpiewamy pieśni i piosenki”; 11.30 — Na różnych instrumentach; 12.10 — Audycja słowno-muzyczna dla wsi pt. „Zielone zagłębienie”; 15.10 — „Swojskie melodie” gra zespół harmonistów T. Wescłowski; 16.55 — Komunikaty; 17 — Pieśni Zygmunta Noskowskiego śpiewają chór im. Moniuszki i chór „Arlon”; 17.35 Audycja sportowa; 17.50 — Pieśni rewolucyjne, żołnierskie i młodzieżowe; 18.35 — Muzyka i aktualności; 19.05 — Piosenki polskie; 19.30 — Transmisja z Radiowego Domu Muzyki imienia G. Fitelberga w Katowicach koncertu symfonicznego w tym. Ork.

- Symfonicznej; 20.25 — „Hiszpanka” — opow. W. Kawierina (w przerwie koncertu); 20.45 — d. e. koncert; 21.50 — Muzyka; 23.05 Ze świata jazzu; 23.35 — Melodie na dobranoc.

Telewizja

POZNAŃSKA

- 16.30 — Quiz dla młodzieży — „Tajemnice przyrody”; 18.30 — Prog. satyryczny pt. „Głowa Archimedesza”; 18.50 — Zjedn. Instytut Badań Jądrowych; 19.30 — Dziennik; 20 — Film fab. prod. angielskiej pt. „Kwartet” — dozwolony od lat 16.

KATOWICKA

- 10 — Przegląd prasy i aktualności; 10.15 — 20 — „Konwój doktora M” — film fabularny produkcji jugosłowiańskiej.

Wystawy

- CBWA — St. Rynek — g. 10—18, wystawa prac H. Krajewskiej.
- HALA MTP nr 7 — ul. Świerczewskiego — „Rodzina Człowiecza”.



Zdjęcie pana W. C. Ranhausera z wystawy „Rodzina Człowiecza”

Dziury pełnia

- PANSTW. SZP. KLIN. IM. PAWŁOWA (chirurgia — interna), ul. Długa 1/2.
- APTEKI: Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 349, Mazowiecka 12, Główna 53.
- SPÓDZIELCZE DZIURY LEKARSKIE I DENTYSTYCZNE — Głogowska 16, tel. 620-00, codziennie od godz. 18—6 rano, w święta — od godz. 15;
- PUNKT POMOCY WIECZORNEJ DLA DZIECI CHOROBY — ul. Mickiewicza 31 — w dni powszednie od g. 18—20 i w niedziele i w święta od godz. 8—10.